IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 41)**

z dnia 23 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 41)

23 lutego 2021 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Paluch (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druk nr 939).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Golińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny konserwator przyrody wraz ze współpracownikami, **Andrzej Szweda-Lewandowski** generalny dyrektor ochrony środowiska oraz **Marek Kajs** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Zydel** ekspert Związku Miast Polskich oraz **Sylwia Szczutkowska** i **Radosław Ślusarczyk** przedstawiciele Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski**, **Sławomir Osuch**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii przewodniczącej Komisji i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów uczestniczących zdalnie w posiedzeniu Komisji należy wysyłać pod adres mailowy kosz@sejm.gov.pl. Informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują wyłącznie przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej i wówczas nie logują się w systemie w komunikacji na tabletach, tylko korzystają z urządzeń do głosowania.

Szanowni państwo, zanim przystąpimy do sprawdzenia kworum, chciałam serdecznie powitać panią minister Małgorzatę Golińską, sekretarza stanu, głównego konserwatora przyrody, która zdalnie uczestniczy w naszym posiedzeniu. Witam pana dyrektora generalnego ochrony środowiska Andrzeja Szweda-Lewandowskiego, który również zdalnie uczestniczy w posiedzeniu Komisji, oraz cały sztab osób, który towarzyszy pani minister i panu dyrektorowi. Witam organizacje pozarządowe, gospodarcze, zawodowe, interesariuszy, którzy zdalnie uczestniczą w naszym posiedzeniu. Oczywiście witam serdecznie wszystkich państwa posłów.

Chciałabym zatem przystąpić do sprawdzenia kworum. Bardzo proszę państwa posłów, którzy zdalnie uczestniczą w naszym posiedzeniu, o zalogowanie się na tabletach. Oczywiście proszę o wyświetlenie pulpitów do głosowania zarówno tu w naszych urządzeniach, jak i na tabletach. Proszę państwa posłów o potwierdzenie uczestnictwa

przez naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku: za, przeciw lub wstrzymuję się, żebyśmy wiedzieli, czy możemy procedować.

Proszę o podanie wyników. Dziękuję bardzo. Uczestniczy 23 posłów, a zatem dysponujemy kworum i możemy przystąpić do pracy.

Przypominam, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw. Projekt zawarty jest w druku nr 939. Będzie go uzasadniała pani minister.

Zanim przystąpimy do procedowania pytam państwa posłów, mam pytanie: Czy Komisja wyraża zgodę na pierwsze czytanie projektu ustawy opisanego w druku nr 939 w terminie krótszym niż 7 dni od dnia doręczenia posłom druku projektu? To jest art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Bardzo proszę panią poseł.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dzień dobry państwu. Nie wiem, czy w dobrym momencie, natomiast chciałabym złożyć wniosek o wysłuchanie publiczne. Projekt pojawił się w Rządowym Centrum Legislacyjnym, ale miał zupełnie inny kształt. W tej chwili ten projekt, który pojawił się w druku, on właściwie różni się diametralnie od tego, który był w Rządowym Centrum Legislacyjnym. W związku z tym, można powiedzieć, że ta ustawa nie była konsultowana. Dlatego występuję z wnioskiem, aby 11 marca 2021 r. o godz. 10.00 odbyło się wysłuchanie publiczne, tak aby organizacje społeczne również miały wpływ na kształt tego projektu, zwłaszcza że jest to bardzo kompleksowy projekt i bardzo ważny również ze względu na środki wydawane z Unii Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Teraz bardzo proszę panią wiceprzewodniczącą.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Pani przewodnicząca, dziękuję. Zgłaszam sprzeciw wobec procedowania tego projektu już jeden dzień po doręczeniu druku. Uważam, że jest to zbyt ważna ustawa, która reguluje zbyt wiele bardzo ważnych dla Polek i Polaków inwestycji w całym kraju. Jest bardzo ważna z punktu widzenia dyrektyw unijnych i dopasowania. Potrzebujemy więcej czasu na to, aby dobrze się z nią zapoznać i dobrze ją przedyskutować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Wnioski padły. Jeszcze pani poseł. Proszę uprzejmie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja chcę się dołączyć do wniosku pani przewodniczącej Zielińskiej. Mamy jednak dramatyczne naruszenie, bez żadnych podstaw, regulaminu Sejmu, który w art. 37 ust. 4 zastrzega, że pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowi inaczej. Sejm się w tej kwestii nie wypowiedział. Proponujemy, jeśli się już inaczej nie da, żeby Komisja się wypowiedziała. Ale zwracam uwagę na drastyczne naruszenie tego zapisu, zwłaszcza że jest to projekt rządowy. Nie ma przedłożenia pilnego ani nie jest nagle wywołany żadnym zjawiskiem, ani nie ma żadnej potrzeby, żeby był tak procedowany. Ja także będę składała w odpowiednim momencie, zgodnie z regulaminem Sejmu, wniosek o wysłuchanie publiczne. Wniosek zgodnie z regulaminem składa się po zakończeniu pierwszego czytania i przed rozpoczęciem czytania szczegółowego. Mam go przygotowany na piśmie i będę go składała. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. A zatem został złożony sprzeciw wobec rozpatrywania w terminie krótszym niż 7 dni.

Czy pani minister chciałaby jakoś uzasadnić i wypowiedzieć się w tej kwestii, zanim przystąpimy do głosowania wniosków odnośnie do rozpatrywania ustawy? Bardzo proszę. Czy jesteśmy słyszalni? Czy pani minister nas słyszy?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny konserwator przyrody Małgorzata Golińska:

Tak, ja państwa słyszę. Nie wiem, czy państwo nas też.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Teraz słyszymy. Czy pani minister chciałaby się odnieść do tej kwestii, żeby jednak dzisiaj projekt rozpatrywać i jakoś to uargumentować?

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Tak, pani przewodnicząca. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. To niezwykle potrzebny i pilny projekt, który reguluje naruszenia wskazane przez Komisję Europejską. A co do szczegółów oddam głos panu ministrowi Andrzejowi Szwedzie-Lewandowskiemu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę uprzejmie, panie ministrze.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rzeczywiście mogłoby się wydawać, że ten projekt uległ zasadniczym zmianom podczas komisji prawniczej, która się odbywała w ramach procedowania. Jednak nie były to zmiany merytoryczne. Były to zmiany legislacyjne, stricte legislacyjne, ponieważ ten projekt dotyka aż 18 ustaw i specustaw. W związku z tym na etapie już legislacyjnym trzeba było wprowadzić do tych 18 ustaw przepisy, które by nawiązywały do zmian merytorycznych, które znajdują się w ustawie ooś. Dlatego może to wyglądać, że projekt się rozrósł, ale rozrósł się tylko pod kątem legislacyjnym, a nie merytorycznym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję panu.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

A uzupełniając, od 19 stycznia projekt tej treści jest dostępny na stronach RCL, więc wydaje się, że można było się z nim zapoznać. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy koniecznie, pani poseł? Bo przystąpilibyśmy do głosowania. Proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Jednak chcę się odnieść do tego, co mówiła pani minister i pan minister. Po pierwsze, uzasadniona opinia, na którą odpowiedź ma być sformułowana w postaci tej zmiany ustawy, została skierowana do Polski 17 marca 2019 r. Tak naprawdę od tego czasu trwają prace w ministerstwie nad wdrożeniem tych zapisów. Z drugiej strony pierwszy projekt, pierwotny, był 17 czerwca 2020 r. Od tamtego czasu to jest kolejna zmiana. I to nie jest tak, że to są poprawki tylko legislacyjne, jeżeli sam pan minister podkreśla, jak obszerna to jest materia i skomplikowana. Czy uważacie państwo, że podwieszenie na stronach RCL w styczniu i teraz nagle w sobotę został skierowany projekt, a wczoraj dowiadujemy się, że dzisiaj będziemy nad tym obradować, to OK? To jest jakieś kuriozum kompletne w zestawieniu z tym, jak długo trwa cały proces, nie mówiąc już o tym, że uwagi nie dotyczą tego brzmienia, które zostały zgłoszone.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, padły głosy za, padły głosy przeciwne. Możemy przystąpić do procedowania.

Szanowni państwo, pytam zatem, kto z państwa jest za tym, żeby niezwłocznie przystąpić do procedowania ustawy bez zachowania siedmiodniowego terminu. Jak rozumiem, pulpit do głosowania został wyświetlony dla wszystkich uczestniczących zdalnie, tak? Dziękuję bardzo. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto z państwa wstrzymał się od głosu? Poczekamy spokojnie. Niech wszyscy uczestniczący zdalnie oddadzą głos. Skoro już się nie zmienia, to proszę o podanie wyników.

Za niezwłocznym procedowaniem jest 17 posłów, przeciw 9, wstrzymał się 1 poseł. A zatem Komisja w głosowaniu stwierdziła, że przechodzimy do procedowania nad projektem.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 regulaminu pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, w tym wypadku przedstawiciela rządu, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Proszę zatem panią minister Małgorzatę Golińską o przedstawienie projektu ustawy. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, projekt ustawy stanowi realizację zobowiązań wynikających z dyrektywy w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko, tzw. dyrektywy EIA w zakresie udziału zainteresowanej społeczności w podejmowaniu decyzji oraz dostępu do wymiaru sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska w procesie inwestycyjnym dla przedsięwzięć, mogących znacząco oddziaływać na środowisko, dla których przeprowadzono ocenę oddziaływania na środowisko.

W związku z zarzutami Komisji Europejskiej, które uznaliśmy za uzasadnione, przedstawiamy poszczególne rozwiązania, zwracając uwagę, w jaki sposób wyeliminowaliśmy te wskazywane niezgodności. W projekcie, odnosząc się do zarzutu Komisji Europejskiej o brak możliwości zwrócenia się do Sądu o przyznanie środków tymczasowych, umożliwiamy wnioskowanie o środki tymczasowe na etapie wydawania decyzji środowiskowej. Ten projekt przewiduje możliwość wnioskowania przez strony postępowania do organu odwoławczego o wstrzymanie natychmiastowej wykonalności decyzji i możliwość składania skargi do sądu na postanowienie wydane w tym zakresie, a także umożliwia wstrzymanie ostatecznej decyzji środowiskowej przez sąd administracyjny. Ponadto umożliwia się wnioskowanie o środki tymczasowe na etapie wydawania decyzji inwestycyjnej.

Natomiast odnosząc się do zarzutu Komisji Europejskiej w zakresie ograniczenia kontroli sądowej w odniesieniu do wskazanych w specustawach decyzjach inwestycyjnych, wydłuża się okres ochronny, po upływie którego sąd nie może uchylić decyzji inwestycyjnej, do 60 dni. Całkowicie znosi się okres ochronny w przypadku niezgodności decyzji inwestycyjnej z decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach lub postanowieniem wydanym po przeprowadzeniu ponownej oceny oddziaływania. Analogiczne rozwiązania wprowadza się do trybu stwierdzenia nieważności tej decyzji.

Natomiast w odpowiedzi na zarzuty Komisji Europejskiej o braku zapewnienia zainteresowanej społeczności możliwości kontroli zgodności decyzji inwestycyjnej ze środowiskową, projekt przewiduje nadanie organizacjom ekologicznym i stronom postępowań w sprawie wydania decyzji środowiskowej uprawnień do wnoszenia odwołań od decyzji inwestycyjnych, a następnie skarg do sądu w zakresie ich niezgodności z decyzją środowiskową. Co do szczegółowego zakresu projektu przekażę głos panu ministrowi Andrzejowi Szwedzie-Lewandowskiemu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, projekt jest podzielony na dwie zasadnicze części. W pierwszej części dokonano zmian w ustawie o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Te zmiany są związane właśnie z wprowadzeniem procedury odwoławczej i sądowej w odniesieniu do decyzji środowiskowej, wprowadzając na tych etapach mechanizmy umożliwiające stronom i organizacjom ekologicznym wnioskowanie o zastosowanie środków tymczasowych ze wstrzymaniem wykonania decyzji środowiskowych oraz wprowadzono procedurę odwoławczą i sądową w odniesieniu do określonych decyzji inwestycyjnych, umożliwiając stronom postępowania środowiskowego i organizacjom ekologicznym kwestionowanie tych zezwoleń pod kątem zgodności z decyzją środowiskową.

W drugiej części – są to art. 2–25 – wprowadzono zmiany w 18 ustawach i specustawach. W tych ustawach wprowadzono odpowiednie odniesienia do mechanizmów zaprojektowanych w ustawie ooś, odnosząc się do decyzji wydawanych na podstawie właśnie tych ustaw, które są określone w projekcie jako zezwolenia na inwestycję. Wprowadzono także w poszczególnych aktach dodatkowe zmiany merytoryczne. Te ustawy nie są jednolite w zakresie tych przepisów, które Komisja Europejska kwestionuje jako niezgodne z dyrektywą EIA. W związku z tym w niektórych ustawach nie można było dokonać tej zmiany hurtem, tylko trzeba było zmienić poszczególne przepisy, ponieważ jak powiedziałem, te przepisy w niektórych ustawach się od siebie różnią.

W części trzeciej (art. 26–28) znajdują się przepisy przejściowe. Tutaj uregulowano wpływ tego projektu na toczące się w dniu wejścia w życie ustawy postępowania administracyjne i sądowe. Założeniem ustawy jest objęcie jej regulacjami postępowań w toku, poprzez nadanie uprawnień zainteresowanej społeczności, organizacjom pozarządowym w najszerszym zakresie odpowiednim do danego etapu procedury administracyjno-sądowej, która będzie miała miejsce w dniu wejścia w życie tej ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zatem projekt ustawy został zaprezentowany przez wnioskodawcę. Otwieram debatę w sprawie ogólnych zasad projektu ustawy. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Lenartowicz, pani poseł Gosek, pani poseł Sowińska i pani poseł Zielińska. Bardzo proszę w takiej kolejności. Proszę uprzejmie, 3 minuty, myślę, że spokojnie wystarczą. Proszę uprzejmie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jednak będę się odnosiła do trybu procedowania. Sami państwo – mówię tu do pani minister, pana ministra – podkreślacie wagę tych regulacji i ich skomplikowaną, dość delikatną naturę. Chciałabym się dowiedzieć, co się stało nagle w sobotę, że ten projekt został złożony do laski marszałkowskiej. I co się stało, że nagle pierwsze czytanie zostało zaplanowane na dziś wieczorem bez uprzedzenia? Co się stało, że drugie czytanie ma się odbyć jutro na sali plenarnej, a głosowanie pewnie w czwartek?

Chodzi mi o to, jakie merytoryczne przesłanki wskazują na taki tryb procedowania. Bo taki tryb procedowania tak skomplikowanej ustawy – zwłaszcza, że ona ma konsekwencje nie tylko w prawie społeczeństwa do udziału w postępowaniach, ma wpływ na cały proces inwestycyjny – ma ogromy wpływ, z punktu widzenia chociażby warunkowości, jeśli chodzi o przestrzeganie prawa, na środki europejskie, jeśli nie będzie prawidłowo ta dyrektywa zharmonizowana z naszym prawem.

Nic nie przemawia za tym, żeby w takim trybie i w taki sposób procedować. Ja będę chciała proponować – w dobrze pojętym, dobrze znanym i dobrym obyczaju Sejmu i Komisji procedowania nad tego typu ustawami, tu zwłaszcza jego trzeciej części, gdzie mamy zmiany w 18 ustawach – żeby została powołana podkomisja sejmowa. W dużo mniej obszernych i mniejszej wagi dokumentach powoływane były podkomisje. One spokojnie mogą się przyjrzeć każdemu przepisowi. Ja nie widzę powodu, dla którego ta ustawa ma trafić w piątek do Senatu, bo takie tempo państwo narzuciliście. To jest zadziwiające, naprawdę. Co chcecie ukryć? Nie da się poważnie procedować nad ustawą w takim czasie i w takim trybie. Już mieliśmy takie sytuacje. Wnoszę o powołanie podkomisji.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę teraz panią Gosek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Daria Gosek-Popiołek, posłanka partii Razem Lewica.

Ja, z jednej strony nie ukrywam, że kiedy dowidziałam się, że taka ustawa będzie procedowana, to bardzo się ucieszyłam. Docierają do nas głosy obywateli, obywatelek, którzy w tych postępowaniach są pozostawieni samym sobie, próbują je zablokować. Bardzo często organizacje ekologiczne w przypadku jakiś bardzo kontrowersyjnych szkodliwych dla środowiska inwestycji nie są uznawane za strony albo muszą toczyć boje przed kolej-

nymi instancjami. Oczywiście te zarzuty Komisji Europejskiej są również bardzo mocne. Dlatego też cieszy, że nad tym pracujemy.

Jednak lektura tej ustawy pokazuje, że ona nie jest dobra. To nie są rozwiązania, które rzeczywiście dadzą narzędzia obywatelom i obywatelkom, żeby mogli skutecznie dochodzić swoich praw, aby mogli być nie jakimś petentem, ale rzeczywistym podmiotem w wielu postępowaniach. Tak naprawdę mówimy czasami o dramatach ludzi, którzy nagle dowiadują się, że 7 m od ich domów będzie przebiegać obwodnica, która właściwie nie musi na tym terenie przebiegać, bo są alternatywne wyjścia, ale nie są wtedy te osoby w stanie wyegzekwować poważnego traktowania. I to na pewno trafia i do posłów Koalicji Obywatelskiej, i na pewno także do państwa, do posłów Prawa i Sprawiedliwości ze Zjednoczonej Prawicy. Na pewno macie co tydzień, co 2 tygodnie kolejne dramatyczne maile.

Zatem cieszy mnie ten moment, w którym mówimy o udziale obywateli i obywatelek w postępowaniach środowiskowych, kiedy mówimy, że trzeba pochylić się nad tym, aby rzeczywiście ich głos miał znaczenie, aby te procedury były dla nich tak zbudowane, żeby byli silnym podmiotem, który może dochodzić swoich praw. Jednak ta ustawa tego nie robi. Ten tryb procedowania ustawy nie jest najszczęśliwszy. Wydaje się, że są takie sytuacje, kiedy można byłoby wznieść się ponad te partyjne interesy i zamiast procedowania w 72 godziny nie do końca dobrej ustawy, moglibyśmy normalnie nad nią pracować. Tak jak pracują parlamenty w całej Europie, a u nas nigdy to nie jest możliwe. Tak naprawdę ta ustawa nie jest dla mnie, nie jest dla pani poseł Paluch, nie jest dla ministerstwa ochrony środowiska, ale jest np. dla grupy mieszkańców z Rzeszowa, która walczy z projektem obwodnicy południowej, albo dla grupy osób w Krakowie, która próbuje powstrzymać szkodliwe inwestycje. Czy nie możemy chociaż raz w tym parlamencie pochylić się nad potrzebami obywateli? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Chcę panią poseł uspokoić, że art. 86g w art. 1 tej ustawy zawiera warunki udziału organizacji i w postępowaniu odwoławczym organizacja ekologiczna uczestniczy na prawach strony. Tak że proszę się nie niepokoić. Te prawa organizacji ekologicznych są zapewnione. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Sowińska, proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dzień dobry państwu. Dziękuję za udzielenie mi głosu. Oczywiście ta ustawa jest nie do przyjęcia. Ona została przygotowana przez rząd pod naciskiem Komisji Europejskiej, ponieważ Komisja Europejska zgłosiła uwagi, zastrzeżenia i Polsce grożą kary. Natomiast ta ustawa świadczy, że to niestety, ale jest tylko pozoranctwo. Nie wiem, czy umyślnie, czy nieumyślnie, ale w tej ustawie jest szereg zapisów, które właściwie wykluczają wpływ społeczności na podejmowanie decyzji o inwestycjach. Przykładem są choćby terminy, które się kompletnie nie zgadzają i tak naprawdę wykluczają możliwość odwołania się od decyzji w drugiej instancji. My, pomimo tak krótkiego czasu, przygotowaliśmy poprawki. Mam nadzieję, że będziemy mogli je złożyć jeszcze w pierwszym czytaniu, bo chcielibyśmy, aby państwo rzeczywiście pochylili się nad nimi. Dlatego nie chcieliśmy czekać do drugiego czytania.

Do projektu mamy szereg różnych zastrzeżeń, np. do procesu odwoławczego, który właściwie wyklucza odwołanie się od decyzji. Ale również od czego można się odwoływać? Na przykład nie ma możliwości odwoływania się od opinii RDOŚ, które często są po prostu błędne, a nawet jeżeli jeden dyrektor RDOŚ podejmuje decyzję, to natychmiast jest odwoływany i następny dyrektor podejmuje taką decyzję, jaką sobie życzy rząd. Tak naprawdę w tej ustawie jest wiele takich haczyków, które uniemożliwiają wpływ społeczności na podejmowanie decyzji.

Ta ustawa ma tylko jeden cel: odroczyć postępowanie Komisji Europejskiej. Natomiast póki ona jest w tej formie, to absolutnie nie będzie naszej zgody na to, żeby zagłosować za tą ustawą. Jeżeli państwo przyjmą nasze poprawki, to owszem. Natomiast jeszcze chcę bardzo prosić o to, żeby strona społeczna, która jest obecna na wizji, również miała możliwość odniesienia się do całości ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zielińska, proszę uprzejmie.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Naprawa ustawy ocenowej w jej dzisiejszym kształcie jest niezwykle ważna. Wiemy bowiem skądinąd, że mamy notorycznie problemy i jedną z najwyższych liczb postępowań naruszeniowych w Komisji Europejskiej właśnie na tle środowiskowym. Problemem i powodem tych postępowań jest w znacznej części ustawa ocenowa, którą dziś tą nowelą chcemy naprawić. Natomiast po bardzo pobieżnym przeanalizowaniu projektu – bo nie jest możliwe przeanalizowanie projektu tak szerokiego, tak ważnego w 24 godziny – już widać gołym okiem, że również ten projekt nie spełni wniosków Komisji Europejskiej na wielu płaszczyznach.

Podam przykład: choćby nierozwiązana sytuacja, w której uchylenie decyzji środowiskowej przez sąd, na bazie noweli, nastąpiłoby już po wydaniu decyzji zezwalającej na inwestycję. Co to oznacza w praktyce? W praktyce oznaczałoby, że inwestycja liniowa, która ma na przykład przebiegać przez Biebrzański Park Narodowy – po bagnach, torfowiskach, o które tak martwiliśmy się razem z Ministerstwem Środowiska w zeszłym roku, jak się paliły – że gdyby ktokolwiek chciał zaskarżyć taką sytuację i uchylić decyzję środowiskową zezwalającą na ten kuriozalny przebieg, to tę decyzję środowiskową sąd uchyliłby już po wydaniu decyzji, po wydaniu zezwolenia na inwestycję, jeśli w ogóle znalazłby się ktoś, kto legalnie może zawnioskować o to uchylenie. Bowiem przy inwestycjach liniowych – znów ze względu na to, jak zbudowana jest ta ustawa ocenowa – mogą taką decyzję podważyć tylko bezpośrednie strony: sąsiedzi, którzy mieszkają w odległości 100 m od takiej budowli, od takiej inwestycji, czyli w tym przypadku, ponieważ jest to środek Biebrzańskiego Parku Narodowego, musiałyby być to jelenie, łosie i inne zwierzątka, które są jedynymi sąsiadami i będą poszkodowane w związku z budową i takim umiejscowieniem tej inwestycji. Chcę tu pokazać, jakie absurdy są wciąż zaszyte w tym projekcie i naprawdę zaapelować, żebyśmy mogli ten projekt właściwie przeprocedować, bo liczba tych problemów jest większa.

Jako posłanka Europejskiej Partii Zieloni wiem, że państwo czujecie się pewnie, że możecie zrobić wszystko. Możecie bardzo ekspresowo przeprocedować nad naszymi głowami i nad głowami strony społecznej każdą ustawę. Natomiast obiecuję wam, że nie odpuścimy w tym momencie i będziemy – jeżeli nie zostaną nasze uwagi właściwie wysłuchane i nie zostaniemy potraktowani poważnie i te obawy społeczne, które tutaj będziemy zgłaszać czy będzie je zgłaszać strona społeczna, nie zostaną przez państwa wysłuchane i uwzględnione – na każdym dalszym etapie starać się, aby ten projekt został właściwie naprawiony. To jest w interesie społecznym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy wiadomo, kto z organizacji pozarządowych zapisał się i zgłosił chęć wzięcia udziału w debacie? Nie mam tej listy. Dobrze.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Jeszcze, jeżeli można. Pani przewodnicząca chciałam jeszcze zapytać i poprosić Biuro Analiz Sejmowych …

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę jednak o respektowanie regulaminu. Chciałabym, aby w tej pierwszej ogólnej dyskusji zabrały głos te osoby, które się zgłosiły i potem jeszcze panie, jeżeli bardzo chcecie zabrać głos ponownie.

Pani Sylwia Szczutkowska, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Proszę uprzejmie. Nie słyszymy pani, proszę włączyć mikrofon. Nie słyszymy pani, niestety.

Może w takim razie proszę pochylić się nad problemem technicznym, a ja poproszę pana Radosława Ślusarczyka również z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. W międzyczasie proszę panią Szczutkowską o rozwiązanie problemów technicznych.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Radosław Ślusarczyk:

Dzień dobry. Czy słychać mnie, szanowni państwo?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dzień dobry. Słychać pana doskonale. Proszę uprzejmie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Radosław Ślusarczyk:

Bardzo dziękuję. Cieszę się, że zostałem dopuszczony do głosu.

Szanowni państwo, wbrew temu, co powiedziała pani minister Golińska, główny konserwator przyrody i pan minister Szweda-Lewandowski, ta ustawa nie w pełni wypełnia kwestie związane z zarzutami Komisji Europejskiej. To wynika z niewyeliminowania kwestii związanych z specustawami. I dalej strona społeczna będzie miała utrudniony dostęp do wymiaru sprawiedliwości oraz będzie miała utrudniony dostęp do zapewnienia prawidłowej transpozycji tak ważnej ustawy, jaką jest ustawa o systemie ocen oddziaływania na środowisko, czyli wpływ inwestycji na środowisko. Zatem nie wypełniamy pełnego katalogu.

Jednym z podstawowych zarzutów jest, że nie daje możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego wadliwych decyzji w ramach specustawy, chociażby drogowej. I tak naprawdę nie ma to większego znaczenia, czy przedłużyliśmy termin do 60 dni. Faktem jest i mamy takie potwierdzenia sądowe, że podczas procedowania, podczas kontroli sądowej pewne wadliwe decyzje, związane z inwestycjami liniowymi, były uznane przez sąd za wadliwe, ale nie miały możliwości być wyeliminowane z obrotu prawnego. I nie ma tu znaczenia, czy to jest 60 dni, czy nie. Ten stan faktyczny pozostaje, czyli to naruszenie pozostaje niezmienione.

Problemem jest również kwestia odwoływania się stron związana z decyzjami, które nie są objęte decyzją środowiskową. Zgłaszaliśmy te uwagi i dalej ta ustawa tego nie ma. Mówię o takich rozstrzygnięciach, w których decyzja środowiskowa jest związana z brakiem sporządzenia raportu oceny oddziaływania na środowisko, czyli np. procedowana w ramach karty informacyjnej przedsięwzięcia. Od takiej decyzji nie ma możliwości prawa do sądu, a to jest rzecz związana dalej z kwestią dotyczącą środowiska, czyli to też nie wypełnia zobowiązań Polski co do traktatu.

Ta ustawa jest też dość chaotycznie napisana. Są pewne elementy redakcyjne z tym związane, np. w kwestii związanej z możliwością odwołania się czy bycia stroną, czytamy, że decyzja w ciągu 14 dni będzie opublikowana w BIP, potem będzie termin 28 dni na złożenie pewnych uwag. Z tym że dostarczenie pełnej dokumentacji będzie w trybie dostępu do informacji, gdzie organ ma 30 dni na dostarczenie nam dokumentacji. Może być zatem taka sytuacja, że czas na odwołanie (28 dni) jest krótszy niż czas dostarczenia pełnej dokumentacji związanej z daną sprawą, jeżeli będziemy mogli wystąpić o taki wniosek o udostępnienie informacji, wnieść opłatę z nią związaną oraz to, że organ ma prawo nam odmówić. Tak więc ta sytuacja jest również bardzo dużym utrudnieniem…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Radosław Ślusarczyk:

…a w konsekwencji uniemożliwieniem czynnego udziału. To są zasadnicze uwagi. Natomiast jest jeszcze kwestia…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jeśli pan pozwoli, przepraszam bardzo… Jeśli pan pozwoli, te szczegółowe uwagi będzie pan mógł zgłosić w trakcie dalszych prac. Natomiast to jest dyskusja ogólna, więc proszę się skupić na uwagach ogólnych.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Radosław Ślusarczyk:

Szanowna pani przewodnicząca, to jest ustawa o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa. Chciałbym poprzeć tutaj ten głos, że nasze uwagi były zgłoszone do pierwszej wersji ustawy. Ten projekt ustawy w tym kształcie w ogóle nie był poddany konsultacjom społecznym. Inaczej pisaliśmy uwagi do pierwszej wersji, a inaczej byśmy napisali do obecnej wersji.

Kończąc wypowiedź, uznaję, że ta ustawa w tym kształcie nie wypełnia zobowiązań Polski do dobrej transpozycji dyrektywy i nie zaspokoi, mam takie wrażenie, zobowiązań Polski. Nie zaspokoi też, mam taką nadzieję, Komisji Europejskiej w stosunku do polskiego prawa. Jeżeli ta ustawa wejdzie w życie, na pewno będziemy mieli szereg zastrzeżeń do złej transpozycji tej dyrektywy na gruncie polskim. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Kwestię transpozycji oceni Komisja Europejska. Dziękuję uprzejmie.

Czy pani Szczutkowska jest już gotowa do zabrania głosu? Proszę uprzejmie. Czy pani nas słyszy? Mamy jakieś problemy na łączach.

Pan Bartłomiej Zydel, ekspert ze Związku Powiatów Polskich. Proszę uprzejmie.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Bartłomiej Zydel:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, zgodnie z sugestią pani przewodniczącej pewne wstępne uwagi do całości projektu.

W pierwszej kolejności chciałem zauważyć, że Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego w połowie ubiegłego roku procedowała nad projektem liczącym 4 strony. Oczywiście wiemy, że liczba stron nie jest miarą tego, jaka jest merytoryczna zawartość projektu. Jednak po przeanalizowaniu tej wersji projektu, który mamy teraz przedłożoną, i wersji, którą opiniowała komisja wspólna, widzimy szereg przepisów, których w tamtym projekcie nie było. Otrzymywaliśmy wtedy solenne zapewnienia co do tego, że projekt ustawy nie ulegnie zmianom. Jak widać nawet po analizie dotyczącej liczby stron, choć tak jak mówiłem, w przepisy też się oczywiście wczytywaliśmy, projekt uległ znaczącym zmianom. Z związku z tym trudno mówić o tym, że był on skonsultowany ze środowiskiem samorządowym.

Druga kwestia w dyskusji ogólnej jest następująca. Pojawiało się to w uwagach, w toku konsultacji publicznych. Wydaje się, że należałoby się zastanowić nad tym, czy przypadkiem decyzja inwestycyjna i decyzja środowiskowa w tych uwarunkowaniach, które będziemy mieli po wejściu w życie przedłożenia, nie nadają się do połączenia w jedną decyzję. Takie uwagi pojawiają się w toku konsultacji, jak powiedziałem, i wydaje się, że nad takim rozwiązaniem należy się pochylić.

Kolejna sprawa z takich uwag absolutnie ogólnych, to że w naszej ocenie zniesienie terminów ochronnych, o których mówiła pani minister, np. w specustawie drogowej, czyli zniesienie tej ochrony dla niezgodności z decyzją środowiskową uważamy za zbyt odległą od art. 11 dyrektywy EIA. Podobnie rzecz się ma co do wydłużenia terminu z 14 do 60 dni.

Poza tym kwestia uregulowania terminów orzekania przez organy i sądy. My w tym projekcie mamy tylko terminy dotyczące orzekania w zakresie wstrzymania natychmiastowego wykonania. Wydaje się, że należałoby się nad tym zagadnieniem pochylić szerzej, tak aby z jednej strony wyważyć interesy organizacji ekologicznych, interesy ochrony środowiska, a z drugiej strony sprawność procesu inwestycyjnego.

Wreszcie uwagi z naszej strony oczywiste. Czyli to, czy aby na pewno przepisy przejściowe generalnie – i odnosząc się w tym momencie do poszczególnych przepisów przejściowych – muszą być zorientowane na łapanie tzw. postępowań w toku, czy nie moglibyśmy z tymi przepisami wejść w odniesieniu do postępowań dopiero wszczynanych. No i kwestia vacatio legis 14 dni to jednak za krótko. Z mojej strony to tyle. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz ponownie pytam, czy pani Szczutkowska może tej chwili się do nas odezwać. Proszę uprzejmie.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Dzień dobry. Czy teraz mnie słychać?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Tak słychać panią. Proszę uprzejmie.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Dobrze. Czyli to jest jednak problem komputera. Dzień dobry, szanowni państwo. Wysoka Komisjo, nazywam się Sylwia Szczutkowska i reprezentuję Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Spotykamy się dzisiaj przy okazji nowelizacji jednej z kluczowych ustaw, czyli ustawy EIS, która reguluje jedno z najważniejszych praw Polek i Polaków, tj. prawo do życia w czystym środowisku. Chciałabym bardzo wyraźnie to podkreślić. Ta ustawa ocenia i minimalizuje negatywny wpływ przedsięwzięć na środowisko, w tym na elementy bardzo istotne z punktu widzenia po prostu naszego życia, tak jak czyste powietrze, hałas czy woda.

Zgodnie z regulacjami Unii Europejskiej ustawa powinna mieć po prostu dobre bezpieczniki. Do takich bezpieczników należą między innymi prawo dostępu do wymiaru sprawiedliwości. I tutaj z przykrością muszę zauważyć, po analizie ostatniego projektu nowelizacji, że pomimo komunikatów, które płyną ze strony resortu środowiska, nowelizacja ustawy nie realizuje w pełni – raz – oczekiwanych przez społeczeństwo kierunków niezbędnych reform, ale także dwa – wymaganych przez Komisję Europejską poprawek tego prawa.

W dalszym ciągu ograniczony jest zakres decyzji wstrzymania wykonania, których można się domagać, a także decyzji, w odniesieniu do których nie będzie obowiązywać ograniczenie kontroli sądowej. Projektowane przepisy w dalszym ciągu nie będą znosić też przepisów nadających decyzjom inwestycyjnym rygor natychmiastowej wykonalności, który jest nadawany z mocy prawa. W dalszym ciągu ograniczone są możliwości zaskarżenia przez organizacje ekologiczne i strony tego postępowania, czyli również zwyczajnego, zwykłego Polaka, decyzji środowiskowej stwierdzającej brak potrzeby oceny oddziaływania na środowisko.

Natomiast to, co widzimy z drugiej strony, to jest właśnie takie skonstruowanie przepisów, które de facto uniemożliwią zainteresowanej społeczności zapoznanie się z dokumentacją sprawy przed upływem terminu na złożenie odwołania. I to de facto może rodzić patologię masowego odwoływania się pro forma, byleby tylko zdążyć w terminie. Co więcej, mamy tu takie brzmienie przepisów, które sugerują nam, że skargę do sądu na decyzję zezwalającą na realizację inwestycji będzie można złożyć w terminie 30 dni, ale uwaga, od dnia jej opublikowania przez organ pierwszej instancji, a nie przez organ drugiej instancji.

Mamy więc tutaj naprawdę poważne zastrzeżenia merytoryczne dotyczące prawidłowej legislacji, ale także tego jądra merytorycznego tej ustawy i uważamy, że takie braki i takie błędy nie dają podstawy do przeprocedowania tej nowelizacji. Dlatego apelujemy tutaj do szanownych państwa o odrzucenie tego projektu. Pełna transpozycja tego projektu wymaga po prostu odpowiedniej dbałości, odpowiedniej staranności właśnie w tych kluczowych obszarach, na które zwraca uwagę Komisja Europejska. Niestety bezsprzecznie ten fragment nowelizacji nie spełnia tych wymagań.

Jeszcze tylko słowo powiem, dlaczego to jest ważne. Jak państwo na pewno wiedzą albo słyszą, żyjemy naprawdę w czasach niespokojnych. Mamy wielkie wymieranie gatunków. Mamy kryzys klimatyczny, dlatego prawo w Polsce musi nam zapewniać odpowiedni poziom ochrony przyrody. I robimy to nie tylko dla stabilności społeczno-gospodarczej, o której tak dużo mówimy w dobie pandemii COVID, ale tak naprawdę robimy to dla własnego dobra. Każdy z nas może być ofiarą złych decyzji, a prawo jest po to, aby nas chroniło przed takimi złymi decyzjami.

Dziękuję ślicznie za uwagę. Proszę państwa o odrzucenie tego projektu jako niespełniającego oczekiwań społecznych i wymagań Komisji Europejskiej. Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję pani bardzo.

W tej chwili panie poseł, które jeszcze chciały ponownie zabrać głos. Pani poseł Sowińska, proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Chciałabym prosić Biuro Analiz Sejmowych o opinię, czy ten projekt ustawy w tym kształcie spełnia wymogi Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej. Naszym zdaniem kompletnie nie spełnia. Przypominam, że złożyłam wniosek o wysłuchanie publiczne, ponieważ w tym kształcie ta ustawa nie była konsultowana, więc nie spełniła wymogów procedury projektu rządowego.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Spieszę panią poseł uspokoić, że pamiętam o pani wniosku o wysłuchanie publiczne. Ten wniosek czyni zadość, bo określa datę i godzinę. Jest też drugi wniosek. Czy on jest tożsamy? 10 marca, 11 marca.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy powinniśmy dwukrotnie głosować każdy z osobna, czy wystarczy jeden raz.

Legislator Piotr Podczaski:

Dwukrotnie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dwukrotnie. Każdy z wniosków osobno. Dobrze, dziękuję bardzo.

Teraz proszę panią minister, względnie pana ministra o odniesienie się do tych uwag, które padły w debacie po prezentacji projektu. Proszę uprzejmie, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, warto wskazać, że praca nad tym projektem, w ramach odpowiedzi rządu na uzasadnioną opinię Komisji Europejskiej z dnia 7 marca, ruszyły 8 maja 2019 r. I na każdym etapie byliśmy w stałym kontakcie z Komisją Europejską, tak by te naruszenia czy wątpliwości Komisji mogły być na bieżąco wyjaśniane, tak, żeby procedowany i przedstawiony dzisiaj państwu projekt był odpowiedzią na zarzuty Komisji Europejskiej. Dość powiedzieć, że jeszcze w 2020 r., poza tym, że wymienialiśmy się pismami, doszło również do spotkania z przedstawicielami Komisji Europejskiej. Po raz pierwszy 20 listopada 2020 r. Było to spotkanie nie tylko resortu środowiska, lecz także innych zainteresowanych resortów, dlatego że – jak mówił pan minister – projekt dotyczy i zmienia zapisy w kilkunastu ustawach i specustawach. Tak więc dotykał również i angażował w prace przedstawicieli resortów: aktywów państwowych, infrastruktury, rozwoju, żeglugi morskiej i śródlądowej, finansów, funduszy, rolnictwa, rozwoju wsi, a także ministra do spraw Unii Europejskiej, który czuwał nad tym, aby zachować zgodność rozwiązań z przepisami Unii Europejskiej.

Ponadto, w związku z tym, że zmieniane były treści ustaw energetycznych, w prace angażowany był również pełnomocnik premiera do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

W dniu 20 listopada 2020 r. Komisja Europejska wskazała na część dalszych, koniecznych zmian. W piśmie z 30 listopada w odpowiedzi na uwagi Komisji, po szeregu konsultacji i spotkań, minister klimatu wprowadził zmiany do projektu. Kolejne spotkanie z Komisją Europejską odbyło się 4 grudnia 2020 r. w formie telekonferencji. Również wtedy uzyskaliśmy akceptację Komisji Europejskiej co do przyjętego kierunku zmian legislacyjnych. Jednocześnie to wtedy przedstawiciele Komisji Europejskiej wnieśli o przyspieszenie prac legislacyjnych i przedstawili zastrzeżenia, które spowodowały, że skróciliśmy czas vacatio legis do 14 dni. To jest jakby odpowiedź na zarzut przedstawiciela Związku Miast Polskich, że ten termin jest za krótki. W związku z tym, że ta dyskusja międzyresortowa była bardzo wymagająca, również kwestie legislacyjne były dyskutowane z Rządowym Centrum Legislacji. Te rozwiązania, które dzisiaj państwu przedkładamy, są wynikiem szerokich międzyresortowych uzgodnień, a także, jak powiedziałam, rozmów z Komisją Europejską.

Mam nadzieję, że te wątpliwości państwa, które są tutaj zgłaszane, rozwieją w dalszej części tu współobecni ze mną pracownicy Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Ja ze swojej strony chciałabym podziękować państwu za tak szybkie procedowanie tego projektu. Rozumiem obawy, że projekt jest dość obszerny i skomplikowany. Natomiast zwracam uwagę, że dotyczy materii niezwykle istotnych: z jednej strony dostępu społeczności do sprawiedliwości (daje szersze uprawnienia do organizacjom pozarządowym), ale również umożliwia procedowanie niezwykle ważnych, z punktu widzenia rozwoju gospodarczego naszego państwa, inwestycji, co wymagało pewnego wyważenia rozwiązań, które tutaj proponujemy.

W naszym przekonaniu są to rozwiązania, które są optymalne, tak żeby były w stanie z jednej strony wypełnić wymagania zapisane w dyrektywie EIA, a z drugiej strony wyjść naprzeciw oczekiwaniom społecznym, choć zdaję sobie sprawę, że organizacje pozarządowe chciałyby mieć szersze uprawnienia. Natomiast mam nadzieję, że tak szeroka dyskusja i również ciągły kontakt z Komisją Europejską spowodują, że jednak te obawy, które państwo dzisiaj przedstawiacie i zapowiedzi, że będziecie zabiegać o to, żeby ta ustawa nie była zaakceptowana przez Komisję Europejską, jednak dzięki naszym dotychchczasowym spotkaniom nie znajdą uznania w Komisji.

Co do dalszych i bardziej szczegółowych tematów przekazuję głos panu ministrowi, później panu dyrektorowi Markowi Kajsowi, a także pani dyrektor Annie Jasińskiej. Bardzo dziękuję i przekazuję głos.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zanim oddam głos panu dyrektorowi Kajsowi, który omówi szczegółowo i ustosunkuje się do państwa uwag, chciałbym jeszcze raz bardzo stanowczo podkreślić, że całość projektu, każdy z artykułów jest uzgodniony z Komisją Europejską i wypracowany w ramach tych spotkań, o których mówiła pani minister. Komisja Europejska w 100% akceptuje ten projekt i uważa, że on jest zgodny z prawem unijnym i przede wszystkim wypełnia wszystkie postanowienia dyrektywy EIA. Co do tego nie ma kompletnie żadnych wątpliwości. Proszę, panie dyrektorze.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym odnieść się do pytań i komentarzy, które usłyszeliśmy od państwa posłów, ale też zaproszonych gości. Pytań było wiele. Mam nadzieję, że nie pominę niczego. Jeżeli tak, to będę prosił panią dyrektor Jasińską, żeby moją odpowiedź uzupełniła.

Zacznę od komentarza pani poseł Sowińskiej. Trudno mi się szczegółowo odnieść, ponieważ ten komentarz też był dość ogólny. Pani poseł mówiła, że proces odwoławczy, który my tutaj wprowadzamy regulacją ustawową, wyklucza odwołanie. W naszej ocenie jest wprost przeciwnie: my rozszerzamy bardzo znacząco zakres możliwości składania odwołań, skarżenia, wstrzymywania decyzji czy stwierdzenia jej nieważności. To jest znacząca zmiana. Wprowadzamy też bardzo istotną jakościową zmianę. Po raz pierwszy właściwie w historii jakby naszego orzecznictwa środowiskowego wprowadzamy upublicznienie, nie tylko zawiadomienie o treści decyzji, ale też treści decyzji. I będziemy zawiadamiać społeczeństwo w BIP o treści decyzji. Będziemy publikować tę decyzję, aby każdy mógł się z nią zapoznać w pełnym zakresie. Jest to istotna zmiana jakościowa. Mam nadzieję, że będzie doceniana w szczególności przez organizacje pozarządowe, bo ułatwi państwu życie.

Natomiast co do pytań czy zarzutów, że nie wprowadzamy możliwości odwołania się od decyzji RDOŚ, chciałbym zaznaczyć, że zmiany, które wprowadzamy w projekcie ustawy, dotyczą w zasadniczej części procesu decyzyjnego już następczego po wydaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Większość regulacji wprowadzonych w ustawie dotyczy tzw. decyzji inwestycyjnych. Jeżeli chodzi o odwołania od decyzji środowiskowych wydawanych przez RDOŚ to tutaj – poza pewnymi modyfikacjami, dotyczącymi trybu wstrzymywania np. natychmiastowego wykonania decyzji – nie przewidujemy istotnych zmian. Z tego względu, że już w chwili obecnej decyzje środowiskowe

wydawane przez Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska są transparentne. Każdy, w tym organizacja ekologiczna, może odwołać się od takiej decyzji. Tutaj nie było żadnego ograniczenia, jeżeli chodzi o dostęp do wymiaru sprawiedliwości.

Nawiązując do pytań pani poseł Zielińskiej, komentarza dotyczącego postępowań naruszeniowych. Owszem, my – jak każdy inny kraj Unii Europejskiej – mamy postępowania naruszeniowe, natomiast biorąc pod uwagę skalę procesu inwestycyjnego i rozmach procesu inwestycyjnego realizowanego w naszym kraju i wielość inwestycji, to wcale tych naruszeń tak dużo nie mamy.

Natomiast, jeżeli chodzi o zarzut dotyczący sytuacji, w której dochodzi do uchylenia przez sąd decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach już po wydaniu tzw. decyzji inwestycyjnej, to chciałbym zaznaczyć, że ta sytuacja jest jakby przez nas przewidziana i projekt tę sytuację widzi. W każdym razie ta sytuacja jest uregulowana przez istniejące przepisy, które stanowią, przede wszystkim art. 145 k.p.a., który nakłada na organ obowiązek wszczęcia z urzędu postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania administracyjnego, kiedy decyzja, która jest podstawą w postępowaniu, czy poprzedzała postępowanie, czyli decyzja środowiskowa, została uchylona. Tutaj nie mówimy o konieczności wnioskowania do organu o wznowienie postępowania, bo to wznowienie następuje tutaj z urzędu. Organ nie ma innego wyboru, a w ramach tego postępowania wznowieniowego organy mają prawo do wstrzymywania wykonalności takich decyzji inwestycyjnych. Tak że ta sprawa jest w pełni uregulowana. Nie jest to żadna luka prawna.

Co do komentarzy ze strony przedstawicieli Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, pana Ślusarczyka i pani Szczutkowskiej. Pani minister już wskazała, że zarzut dotyczący braku uwzględnienia zarzutów Komisji Europejskiej jest chybiony. Pani minister wskazała, Komisja Europejska bacznie przyglądała się naszym pracom legislacyjnym. Odbywaliśmy z Komisją spotkania. Przekazywaliśmy informacje o kolejnych wersjach projektu na stronie rządowego procesu legislacyjnego. Komisja Europejska akceptuje projekt w tym kształcie, nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń na tym etapie.

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący tego, że nie eliminujemy regulacji specustaw ograniczających kontrolę sądową decyzji inwestycyjnych, to jest wprost przeciwnie. Jak państwo wiedzą, od art. 2 do art. 25 zmieniamy również przepisy specustawowe ograniczając bezpieczniki, które do tej pory uniemożliwiały lub utrudniały uchylanie decyzji inwestycyjnych, czy też stwierdzenia ich nieważności. Wprowadzamy regulację, która mówi, że w przypadku niezgodności decyzji inwestycyjnej z decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach sąd czy to organ, ma możliwość uchylania czy stwierdzenia nieważności takich decyzji. Zatem ten państwa zarzut nie ma podstaw w mojej ocenie.

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący braku prawa do sądu w postępowaniach, w których nie jest prowadzona ocena oddziaływania na środowisko, chciałbym wskazać, że ta kwestia była również wyjaśniana z Komisją Europejską i zgłaszana przez Komisję Europejską. My udzielaliśmy wyjaśnień. Komisja te wyjaśnienia przyjęła.

Jeszcze chciałbym dodać, że projekt ustawy, który mają państwo przed sobą, stanowi odpowiedź na uzasadnioną opinię, jaką otrzymaliśmy z Komisji Europejskiej w zakresie transpozycji art. 11 dyrektywy ocenowej. Naszym upoważnieniem i przedmiotem tej regulacji jest odpowiedź na uzasadnione opinie i zniwelowanie tych zastrzeżeń czy stwierdzonych nieprawidłowości celem wyeliminowania zarzutów. My w tym projekcie nie dyskutujemy o całym systemie oddziaływania na środowisko, który jest oczywiście bardzo skomplikowany. Wiadomo, że każdy podmiot ma swoją opinię co do ewentualnych możliwości zmian wprowadzania pewnych modyfikacji. Projekt odpowiada na zarzuty, które zostały sformułowane przez Komisję Europejską. Natomiast te zarzuty jakby nie dotyczyły spraw, o których państwo mówią, nie dotyczyły spraw, w ramach których nie jest prowadzona ocena oddziaływania na środowisko. Pomijam tutaj fakt, który w sumie też jest dość istotny, że w przypadku braku oceny oddziaływania na środowisko organizacje ekologiczne mogą kwestionować decyzje środowiskowe, używając trybów przewidzianych w Kodeksie postępowania administracyjnego, w szczególności w art. 31 k.p.a. Jako praktyk, przedstawiciel organu wydającego decyzje środowiskowe, wiem, że organizacje ekologiczne masowo korzystają z regulacji właśnie przewidzianych w art. 31 k.p.a.

Zatem wniosek państwa o braku możliwości uczestnictwa w procedurze odwoławczej jest tutaj chybiony.

Jeżeli chodzi o zbyt krótkie terminy na upublicznienie decyzji inwestycyjnych, to chciałbym zaznaczyć, że terminy, o których państwo pewnie myślą, dotyczą złożenia środka odwoławczego w zakresie niezgodności decyzji inwestycyjnej z decyzją środowiskową. Tę niezgodność w naszej ocenie jesteśmy w stanie stwierdzić poprzez porównanie treści decyzji środowiskowej z decyzją inwestycyjną. Te wszystkie decyzje będą publikowane na stronach BIP. Zatem nie sądzę, żeby terminy uniemożliwiały państwu złożenie skargi.

Abstrahując od tego, na marginesie powiem, że praktyką wielu organizacji jest składanie odwołań w ograniczonym zakresie, które są później uzupełniane w trakcie postępowania odwoławczego. I to jest wykorzystywane przez organizacje. Nie czuję i nie widzę tutaj zagrożeń związanych z brakiem możliwości złożenia środka zaskarżenia.

Jeżeli chodzi o przepisy przejściowe i komentarz Związku Powiatów Polskich, to też już pani minister wyczerpała ten temat. Zdecydowaliśmy o obejmowanie postępowań w toku ze względu na oczekiwania z jednej strony Komisji Europejskiej, z drugiej strony też chcielibyśmy objąć jak najwięcej postępowań właśnie nowymi regulacjami, wychodząc naprzeciw państwa oczekiwaniom czy też oczekiwaniom organizacji pozarządowych.

Komentarz pani Szczutkowskiej, dotyczący braku regulacji czy wykluczający możliwość nadawania rygorów natychmiastowej wykonalności decyzjom inwestycyjnym. Chciałbym wskazać, że projekt nie przewiduje braku możliwości opatrywania decyzji rygorem. Natomiast tutaj wprowadzamy inne mechanizmy, które pozwalają na transparentne skarżenie postanowień w zakresie nadania rygoru czy składania wniosku o wstrzymanie wykonania decyzji. Są to także mechanizmy, które mają przeciwdziałać szybkiemu wykonaniu decyzji opatrzonej rygorem natychmiastowej wykonalności i też wychodzą naprzeciw państwa oczekiwaniom.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący skargi do sądu w terminie 30 dni od dnia wydania decyzji w pierwszej instancji, to chciałem tylko podnieść, że w mojej ocenie jest to jakby niezrozumienie regulacji, z tego względu, że jak państwo wiedzą, nasz system prawny nie przewiduje składania skargi do sądu bez wyczerpania ścieżki administracyjnej. Tutaj także mówimy o skardze do sądu po wydaniu decyzji drugiej instancji. To jest oczywiste w systemie prawnym, który u nas obowiązuje. Nie rozumiem tej uwagi.

Chyba wyczerpałem te pytania, które sobie zanotowałem.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Na moje odczucie, na wszystkie kwestie i wątpliwości padły odpowiedzi.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja chcę dopytać, bo nie uzyskałam odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, będzie czas w szczegółowym rozpatrywaniu.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ale nie uzyskałam odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pan dyrektor powiedział, że na wszystkie uwagi były odpowiedzi.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Nie, nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie o jakiekolwiek argumenty, które przemawiają za tym, że w trybie 72-godzinnym mamy przyjmować taką ustawę. Co się stało? Dlaczego? I co się stanie, jeśli np. Komisja zechce skierować ten projekt do podkomisji?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, chciałam zauważyć, że kiedy rządzili pani koledzy, było 29 postępowań o naruszenie prawa europejskiego. Rząd, który mamy zaszczyt wspierać, stara się…

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Pani przewodnicząca, to nie jest odpowiedź na moje pytanie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę się ze mną nie kłócić. Proszę respektować regulamin.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

To niech pani nie komentuje nie na temat.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Proszę o spokój. Chciałabym przystąpić do głosowania wniosków.

Pani poseł, proszę o respektowanie regulaminu. Jest pani po prostu niepoprawna w tej materii.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Pani przewodnicząca, złożyłam wniosek o skierowanie do podkomisji i to jest w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale proszę się ze mną nie kłócić i respektować regulamin.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

To niech pani stosuje regulamin.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę się ze mną nie kłócić i respektować regulamin Sejmu.

Proszę państwa, zostały złożone wnioski o wysłuchanie publiczne. Po zakończeniu pierwszego czytania głosuje się te wnioski. Pierwszy wniosek, który złożyła pani poseł Sowińska, postuluje zorganizowanie wysłuchania publicznego w dniu 11 marca 2021 r. o godzinie 10.00. Drugi wniosek jest odrębny, jeśli chodzi o termin, więc wnioski będziemy musieli przegłosować oddzielnie.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Głosowanie dotyczy wniosku pani poseł Sowińskiej o zorganizowanie wysłuchania publicznego w dniu 11 marca 2021 r. o godzinie 10.00. Kto z państwa jest za takim wnioskiem? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Kiedy będzie tyle głosów, jakie mamy kworum, proszę o podanie wyników.

Za było 12 posłów, 19 było przeciw, wstrzymał się 1 poseł, czyli wniosek został odrzucony.

Drugi z wniosków o wysłuchanie publiczne dotyczy zorganizowania wysłuchania publicznego w dniu 10 marca o godzinie 11.00. Teraz będziemy głosować nad tym wnioskiem. Kto z państwa jest za wnioskiem w sprawie wysłuchania publicznego we wskazanym terminie? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Za było 12 posłów, 19… To jest to? Tak właśnie wydawało mi się, że to są wyniki z poprzedniego głosowania.

Głosowało 33 posłów: 13 było za, 20 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

W trakcie dyskusji, w ramach pierwszego czytania, został też zgłoszony wniosek o powołanie podkomisji dla przeprocedowania przedłożonego projektu ustawy. Ja sobie pozwolę złożyć wniosek przeciwny, czyli żebyśmy natychmiast przystąpili do procedowania ustawy. Przypominam informację pani minister i informację o stanowisku Komisji Europejskiej, która naciskała na niezwłoczne procedowanie tego projektu i z tego powodu został nawet skrócony termin vacatio legis do 14 dni. Zatem myślę, że nie ma żadnego powodu, żebyśmy mieli tę pracę przedłużać. Tym bardziej, że etap rządowych pracy nad projektem trwał długie miesiące.

Zatem poddaję pod głosowanie wcześniej złożony wniosek pani poseł Lenartowicz o to, żeby powołać… Proszę Biuro Legislacyjne o korektę: Czy mam poddać pod głosowanie wniosek pani Lenartowicz, czy swój jako dalej idący? Chyba jednak wniosek pani Lenartowicz złożony wcześniej, prawda? Zatem ponownie proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania.

Kto z państwa jest za wnioskiem pani poseł Lenartowicz o powołanie podkomisji do przeprocedowania projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Jeśli będzie powyżej 30 głosów, to proszę o podanie wyniku.

Głosowało 33 posłów: 13 posłów było za, 20 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Zatem sprawę mamy rozstrzygniętą.

Przystępujemy niezwłocznie do procedowania projektu ustawy.

Głosy z sali:

To są wyniki z poprzedniego głosowania.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jeszcze raz pytam sekretariat. To są właściwe wyniki z głosowania nad wnioskiem o powołanie podkomisji, tak? Wobec tego powtarzam: 13 posłów za, 20 posłów przeciw. Zatem wniosek został odrzucony.

Przystępujemy do procedowania. Przypominam, że procedujemy nad projektem realizującym prawo Unii Europejskiej, a zatem wszelkie poprawki powinny być podpisane przez minimum trzech posłów.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o uwagę. Przystępujemy do pracy.

Czy do tytułu są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy tytuł. Czy do art. 1… Myślę, że będziemy go rozpatrywać zmianami.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Przepraszam…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Chwileczkę, proszę mi dać spokojnie powiedzieć. Potem będziecie się państwo odnosić. Jeszcze raz proszę o uwagę. Art. 1, który, jak słusznie zauważyła pani minister i pan minister, jest obszerny i ma dosyć sporo zmian, będzie procedowany zmianami. Kolejne artykuły, od art. 2 do art. 25, które są krótkie, będziemy procedować całymi artykułami i podobnie w trzeciej części – artykuły dotyczące przepisów przejściowych.

Zatem, czy do zmiany pierwszej w art.1 są uwagi? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Mamy przygotowane poprawki, ale nie jesteśmy w stanie ich dzisiaj złożyć. Mamy kilkadziesiąt poprawek. Natomiast składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale to już za późno na taki wniosek.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Pani przewodnicząca, ja prosiłam o głos wcześniej, ale pani mi go nie udzieliła. Wobec tego proszę mnie wysłuchać.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o opinię w tej kwestii. Czy on może być złożony na każdym etapie? No, to bardzo proszę. Naturalnie możemy ten wniosek przegłosować. Zatem przyjęliśmy już tytuł ustawy, ale padł wniosek ze strony pani poseł Anity Sowińskiej o odrzucenie projektu ustawy w całości w pierwszym czytaniu.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za wnioskiem pani poseł Sowińskiej? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Przepraszam, to mój błąd. Pytanie do Biura Legislacyjnego. Wniosek o odrzucenie też powinien być podpisany przez trzech posłów, tak? To całe głosowanie jest bezprzedmiotowe. Pani poseł, czy ktoś poprze pani inicjatywę? To proszę poprawić. Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Za wnioskiem głosowało 13 osób, przeciw wnioskowi było 19, wstrzymała się od głosu 1 osoba. Zatem wniosek został odrzucony.

Powracamy. Czy do zmiany pierwszej są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy zmianę pierwszą.

Czy do zmiany drugiej są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy zmianę drugą.

Proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeżeli chodzi o zmianę drugą, to ze strony biura jest uwaga o charakterze legislacyjnym. Chodzi o początek zdania drugiego. Dotychczasowe brzmienie art. 85 ust. 3 było sformułowane w liczbie pojedynczej, że „przepis stosuje się odpowiednio do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach” itd. i nie było wątpliwości, o jaki przepis chodzi – wydawało się, że chodzi właśnie o ten ust. 3. Natomiast teraz używamy liczby mnogiej „przepisy” i powstaje wątpliwość, do jakich przepisów się odnosimy. Wydaje się, że tutaj powinno być…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale które to zdanie w drugiej zmianie?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Trzecie, ostanie zdanie, które zaczyna się…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

„Przepisy stosuje się odpowiednio do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach”, tak? Chodzi o to, że powinna być liczba pojedyncza, a nie mnoga.

Prosimy panią minister o odniesienie się do tej uwagi Biura Legislacyjnego.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Zgadzamy się, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Mamy tutaj po raz pierwszy tego typu uwagę ze strony Biura Legislacyjnego. Jak rozumiem, Komisja jest zdania, żeby upoważnić biuro do takich korekt. Jeśli nie słyszę sprzeciwu, będę uważała, że takiego upoważnienia udzielamy.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Mam pytane. To jest zmiana druga, tak?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jesteśmy przy zmianie drugiej, ale chwileczkę. Jak rozumiem, udzieliliśmy upoważnienia Biuru Legislacyjnemu do tych zwyczajowych korekt. Teraz proszę, pani poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Mam pytanie. W tym punkcie mówimy o możliwości zapoznania się z dokumentami przed upływem terminu na złożenie odwołania. Dlaczego właściwie ministerstwo nie chce, żeby te dokumenty były dostępne dłużej, tzn. do czasu zakończenia okresu na złożenia odwołania? Nie rozumiem, dlaczego nie można iść na rękę, tylko znowu traktujemy tę dokumentację jak jakieś ukryte zło, które po prostu zakopujemy. Dlaczego te dokumenty, ta dokumentacja nie może być dostępna na odpowiednich stronach odpowiednich urzędów do czasu zakończenia całej procedury?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Sowińska, proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Mam jeszcze drugą uwagę. Jakie jest uzasadnienie usuwania tej dokumentacji z BIP po 14 dniach od wywieszenia, podczas gdy wciąż jeszcze trwa okres na jej zakwestionowanie?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję. Drogie panie, wyłączcie mikrofony, bo jest gorsza słyszalność.

Proszę panią minister o odniesienie się do tych uwag.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Bardzo proszę, pan dyrektor Kajs.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę uprzejmie.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, generalnie rzecz biorąc, zmiana wprowadzana w zmianie drugiej dotyczy dodatkowego obowiązku zamieszczania w BIP treści decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Jak wiadomo, do chwili obecnej nie ma obowiązku zamieszczania treści decyzji, jest tylko zamieszczana informacja o wydaniu tej decyzji.

Generalnie w naszym systemie prawnym tylko w postępowaniach dotyczących wydania decyzji środowiskowych, ale też w innych postępowaniach realizowanych w oparciu o inne przepisy, taka forma upublicznienia informacji o wydaniu decyzji odbywa się poprzez upublicznienie na okres 14 dni, i my ją realizujemy. Tak więc systemowo jesteśmy spójni z innymi przepisami w innych ustawach dotyczącymi upubliczniania tych informacji. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ta treść decyzji była dłużej publikowana. Tu określamy to minimum 14 dni, dostosowując to do innych uregulowań prawnych.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś uwagi do zmiany drugiej? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy zmianę drugą.

Przechodzimy do zmiany trzeciej: „po art. 86d dodaje się art. 86e–86h". Czy do zmiany trzeciej są uwagi?

Proszę bardzo, pani poseł Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Mam pytanie. Czy przypadkiem nie brakuje tu wskazania terminu, w jakim ma nastąpić wydanie postanowienia? Mamy tu bowiem do czynienia z możliwością wstrzymania wykonania decyzji, ale nie podanego terminu. Czyli co, może to się wydarzyć po tygodniu, dwóch, roku, 5 latach? Dlaczego? Czy nie należy tu dopisać terminu, w jakim ma to nastąpić?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czy ktoś jeszcze? Pani Sowińska, proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dokładnie o to samo chciałam zapytać. Generalnie sama zmiana jest godna poparcia, natomiast trzeba ją doprecyzować. Proponujemy, żeby to było w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku o wstrzymanie natychmiastowego wydania decyzji.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę panią minister bądź jej współpracowników o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Pan dyrektor Kajs.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Szanowni państwo, uwaga dotycząca wskazania terminu, w jakim następuje wstrzymanie natychmiastowej wykonalności decyzji, była już do nas kierowana. My z pełną świadomością nie wprowadziliśmy takiego terminu ze względu na brak możliwości realnego uregulowania terminu. Mówimy tutaj o sytuacji, kiedy organ w uzasadnionym przypadku wstrzyma natychmiastowe wykonanie decyzji. Uzasadnione przypadki, zgodnie z orzecznictwem, to przypadki, kiedy zachodzi realne prawdopodobieństwo eliminacji takiej decyzji środowiskowej z obiegu prawnego. Czyli organ już dysponuje informacjami, które stanowią o tym, że decyzja może zostać uchylona. Wtedy takie wstrzymanie powinno nastąpić, z tym że ilość wad czy stopień skomplikowania decyzji o środowisko-

wych uwarunkowaniach jest tak duży, że pewne wady, które są np. wskazywane w postępowaniu odwoławczym, wymagają weryfikacji, która trwa.

Mówiąc obrazowo, jeżeli np. strona wskazuje, że decyzja powinna być uchylona ze względu na sprzeczność realizacji inwestycji z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to organ, żeby uprawdopodobnić taką przesłanką, musi przeanalizować przepisy miejscowych planów. Nie muszę dodawać, że mówimy tu często o inwestycjach liniowych, gdzie w toku postępowania analizowane są dziesiątki planów miejscowych. Tutaj nie można wskazać terminu. To byłoby nierealne, niemoralne deklarowanie, że w ciągu 7 dni organ może uprawdopodobnić taką przesłankę, wydać postanowienie wstrzymujące i jeszcze je uzasadnić. Ponadto przesłanki, które uzasadniają wstrzymanie wykonalności decyzji, mogą jeszcze wynikać na każdym etapie postępowania. Dlatego, jak powiedziałem, celowo nie wprowadziliśmy takiego terminu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Coś jeszcze? Proszę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ale to ma wpływ na całą precyzyjność tego dokumentu. To nie musi być 7 dni. Może być 14 dni. Ja po prostu nie rozumiem, dlaczego w momencie, w którym mamy w pewnym sensie precyzyjnie określać sposoby uczestniczenia obywateli, obywatelek w różnych postępowaniach, zakładamy, że to jest niemożliwe do ustalenia. Zupełnie nie rozumiem tego toku myślenia. Proszę mi powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, wszystko jest jasne. Myślę, że tutaj nadmierna precyzacja nie byłaby wskazana, bo sprawy są różne: albo drobne, albo bardzo obszerne.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Czyli co, to może być dokonane po roku, tak? Na to się godzimy?

Dyrektor Departamentu Ocen Oddziaływania na Środowisko GDOŚ Anna Jasińska:

Jeżeli mogę… Anna Jasińska z Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Rozpatrywaliśmy możliwość wprowadzenia tego terminu, ale – jak powiedział pan dyrektor Kajs – czasami może to być problematyczne i taki termin 7-dniowy może być po prostu dla organów nieosiągalny.

Czym się kierowaliśmy? Oczywiście niedopuszczalna jest sytuacja, w której taki wniosek byłby rozpatrywany ponadmiarowo, na przykład, tak jak pani powiedziała, ponad rok. Otóż tutaj sugerowaliśmy się kodeksowymi regulacjami, które dla każdej sprawy określają ten termin. Kodeks postępowania administracyjnego wyznacza organom termin maksymalnie 30 dni na załatwienie takiej sprawy, oczywiście pod rygorem później środków egzekucyjnych w postaci ponaglenia lub skargi na bezczynność. Tak więc tutaj kierowaliśmy się regulacją i zasadami ogólnymi z k.p.a., czyli maksymalnie to powinno być 30 dni.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jasne. Mamy tutaj jasność. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze? Proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Tak. Ten punkt trzeci jest bardzo obszerny, dlatego chciałabym, żebyśmy trochę więcej czasu poświęcili.

Odniosę się do art. 86f. Generalnie te przepisy nie gwarantują cały czas zawieszenia skutków procedury odwoławczej, ponieważ brak jest zawieszenia postępowania w sprawie decyzji następczych w sytuacji, gdy np. decyzja środowiskowa jest zaskarżona do sądu. Problemem między innymi jest to, że obecnie proponowane przepisy nie obejmują wszystkich przypadków, np. decyzji o warunkach zabudowy, zagospodarowania terenu, decyzji lokalizacyjnych wydawanych na podstawie specustaw, zezwolenia na budowę obiektu jądrowego i innych. One są zawężone. Stąd pytanie: Dlaczego? Czy nie powinniśmy tego zmienić?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę panią minister o odpowiedź. Panie drogie, wyłączcie mikrofony.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Bardzo proszę, pan dyrektor Kajs.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Dziękuję, pani minister. Szanowni państwo, wszyscy wiemy, że procedura decyzyjna w naszym kraju jest wieloetapowa. Standardowo w przypadku przedsięwzięć znacząco oddziałujących na środowisko mamy decyzję środowiskową poprzedzającą decyzję inwestycyjną (może to być pozwolenie na budowę). Jest jednak katalog inwestycji, które uzyskują więcej decyzji. Mogą to być tzw. decyzje lokalizacyjne czy jeszcze inne. Zatem wprowadzanie tu bezpieczników, które umożliwiają wstrzymywanie czy torpedowanie tych wszystkich decyzji w całym procesie decyzyjnym, w naszej ocenie spowodowałoby paraliż inwestycyjny i dużą niepewność prawną, w obliczu której nie chcielibyśmy stawiać inwestorów.

Dlatego wprowadziliśmy regulacje, które umożliwiają wprowadzenie takich mechanizmów wstrzymujących, ale na etapie finalnym, np. w przypadku pozwolenia na budowę. Wiadomo, że wstrzymanie pozwolenia na budowę uniemożliwia realizację inwestycji, czyli osiągamy efekt. Środki tymczasowe osiągają efekt, czyli cel. To jest wystarczające i właśnie tym kierowaliśmy się, nie uwzględniając decyzji lokalizacyjnych.

Drugim argumentem jest to, że decyzje lokalizacyjne i zakres ich przedmiotowy w bardzo marginalnym stopniu uwzględnia kwestie środowiskowe. Oczywiście poza lokalizacją stricte inwestycji warunki środowiskowe w takich decyzjach lokalizacyjnych są bardzo ograniczone. W praktyce często w takich decyzjach po prostu się wskazuje, że ma być zapewniona zgodność z decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach. Dlatego właśnie realnie badanie zgodności czy wstrzymywanie nie miałoby racji bytu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne, bo wyrażali panowie chęć zabrania głosu. Proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Do pkt 3 mamy trzy uwagi o charakterze stricte legislacyjnym. Pierwsza dotyczy art. 86f ust. 1, gdzie na końcu jest sformułowanie „wydano skarżoną decyzję". Wydaje się, że z powodów językowych i redakcyjnych, jak i używania tego pojęcia w innych ustawach, powinno być sformułowanie „zaskarżoną decyzję".

Kolejna uwaga dotyczy tego samego artykułu, ale ust. 6. Chodzi o zdanie drugie: „Przepis art. 97 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego stosuje się odpowiednio". W naszej ocenie należałoby rozważyć, czy ten wyraz „odpowiednio" jest potrzebny z kilku powodów. Po pierwsze, sformułowanie stosowania odpowiedniego w tym odesłaniu powoduje dużą niepewność, że część tego przepisu mogłaby być nawet niestosowana. Natomiast sam przepis art. 97 § 2 jakby nie uzasadnia tej odpowiedniości stosowania, ponieważ jest on dosyć prosty. Mówi, że gdy ustąpią przyczyny uzasadniające zawieszenie postępowania, organ administracji publicznej podejmuje postępowanie z urzędu lub na żądanie strony. Wydaje się, że ten przepis może być stosowany wprost.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli wyrzucamy wyraz „odpowiednio".

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak. Dodatkowym argumentem jest to, iż do tego przepisu ust. 6 jest kilkanaście odwołań z innych specustaw. W związku z tym też można byłoby stosować różne interpretacje, które pewnie byłyby niekorzystne dla adresatów tego przepisu.

Trzecia sprawa jest redakcyjna. W ust. 7 mamy na końcu sformułowanie „uzasadniającej zawieszenie postępowania, o której mowa w ust. 6". Wydaje się, że powinno tu być „o którym mowa", ponieważ w ust. 6, do którego odsyłamy, nie ma żadnej przyczyny.

Stąd wydaje się, że powinno być odesłanie poprzez użycie sformułowania „o którym mowa”.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Przepraszam, jest jeszcze jedna rzecz. W ust. 8 proponujemy rozważenie skreślenia wyrazu „odpowiednio” na końcu. Z podobnych przyczyn, jak powiedziałem poprzednio.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

W którym ustępie?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Art. 86g ust. 8.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli w następnym artykule na str. 4. Jasne. O co tam chodzi? Skreślić wyraz „odpowiednio” na końcu. Oczywiście. Bardzo proszę panią minister bądź jej współpracowników o odniesienie się do tych czterech uwag Biura Legislacyjnego.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Jeżeli chodzi o ust. 1, oczywiście zgadzamy się na „zaskarżoną decyzję”. Jeśli chodzi o pozostałe uwagi, proszę panią dyrektor Jasińską o udzielenie odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Jeżeli chodzi o drugą uwagę, mamy wątpliwości z tego względu, że art. 97 przewiduje inne przesłanki. Oczywiście, o ile nie będzie tu rozbieżności interpretacyjnej, jesteśmy w stanie się na to zgodzić. Natomiast nam wydaje się, że w związku z tym, iż art. 97 § 1 k.p.k. przewiduje zupełnie inne przesłanki w stosunku do naszego nowego przepisu materialnoprawnego, to jednak powinien tu być zastosowany wyraz „odpowiednio”. My zbudowaliśmy tutaj całkowicie nową regulację materialnoprawną.

Jeżeli chodzi o trzecią uwagę, bo poprzedni komentarz był do uwagi drugiej i czwartej, to oczywiście zgadzamy się, że powinno być „o którym mowa”.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

W takim razie czy słowo „odpowiednio” zostaje, czy je usuwamy? Zostaje. Dobrze. Panowie są uspokojeni.

Zatem rozpatrzyliśmy zmianę trzecią w art. 1. Mam prośbę do pań poseł, żeby się jakoś konkretyzować.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Przepraszam, ona jest tak obszerna, że musimy mieć na to czas.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, rozpatrzyliśmy art. 86, art. 86f i teraz proszę o kolejne uwagi.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Jeszcze chcę zwrócić uwagę, że obecnie nie jest rozwiązana sytuacja, w której uchylenie decyzji środowiskowej przez sąd nastąpiłoby już po wydaniu decyzji następczej. Wydaje nam się, że tutaj powinien być zapis, iż organ właściwy do wydania decyzji powinien wznawiać albo wstrzymywać z urzędu postępowanie…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Do którego przepisu się pani odnosi? Proszę jasno powiedzieć, bo do decyzji następczej już zabierała pani głos. Do czego się pani odnosi, pani poseł?

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Cały czas odnoszę się do art. 86f. Natomiast mam jeszcze uwagi do art. 86g, jeśli mogę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Jeżeli chodzi o art. 86g, to problem w tym, że sposób sformułowania tego artykułu praktycznie uniemożliwia złożenie skargi, jeżeli chodzi o zaskarżenie decyzji następczej. Może przeczytam, bo presja czasu jest taka, że nie jestem w stanie wszystkiego powiedzieć państwu.

Otóż przewiduje on, że skarga do sądu na zezwolenie na inwestycję ma być złożona w ciągu 30 dni od dnia upływu terminu udostępnienia w BIP treści tego zezwolenia, czyli w sumie po 44 dniach od umieszczenia tego zezwolenia w BIP. Chodzi przy tym o wydanie zezwolenia przez organ pierwszej instancji. Termin jest zatem liczony od dnia wydania decyzji przez organ odwoławczy. Sformułowanie takie jest absurdalne, ponieważ w oczywisty sposób uniemożliwi złożenie skargi do sądu. Termin ten upłynie, zanim sprawę zdąży rozstrzygnąć organ odwoławczy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czy pani poseł wnosi jeszcze jakieś uwagi? Do zmiany trzeciej.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

W tej chwili nie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Przepraszam, nie ma w tej chwili. Proszę się skonkretyzować, czy do zmiany trzeciej wnosi pani jakieś uwagi.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

W tej chwili nie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią minister bądź jej współpracowników o odniesienie się do tej wątpliwości.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Bardzo proszę, pan dyrektor Marek Kajs.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, kilka razy odnosiłem się do tych uwag. Tu jest pewne niezrozumienie. Być może nie są państwo świadomi, że publikacja decyzji jest przy dwóch instancjach. Organ pierwszej instancji, kiedy wydaje pozwolenie tzw. Inwestycyjne, publikuje treść i wtedy jest procedura odwoławcza (przysługuje odwołanie). A jeżeli organ drugiej instancji wydaje taką decyzję inwestycyjną, to wtedy przysługuje skarga do sądu. W terminach tutaj wskazanych, czyli 14 lub 30 dni. Oczywistym jest, że jeśli odwołanie – mówimy o decyzji pierwszej instancji, a skarga do sądu jest na decyzję drugoinstancyjną. Nie rozumiem uwagi.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Myślę, że jest pełna jasność sytuacji. Dziękuję bardzo.

Rozpatrzyliśmy zmianę trzecią, rozpatrzyliśmy art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 2.

Czy są uwagi do art. 3? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

Jeśli chodzi o art. 3, ale także inne przepisy, gdzie jest zastosowana podobna konstrukcja, to zastanawiamy się, jakie znaczenie w tym przepisie ma dodany element – mniej więcej w środku przepisu – „o ile jego dołączenie było wymagane przez przepisy obowiązujące w dniu złożenia wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach".

Po pierwsze, jest to nieprecyzyjne odesłanie, bo nie wiemy, o jakie przepisy chodzi. Po drugie, wydawało nam się, że to ta norma – w tym przypadku ust. 4 – tworzy dopiero obowiązek załączenia tego załącznika graficznego w postępowaniu. Natomiast z takiego

zapisu można domniemywać, że ten obowiązek istniał już wcześniej. Dlatego jest to dla nas troszeczkę niezrozumiałe. Przepraszamy, że to jest jakby w formie zapytania, ale nie mieliśmy możliwości uzgodnienia wcześniej z rządem tych kwestii, więc prosilibyśmy o wyjaśnienia.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę uprzejmie.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Dziękuję, już wyjaśniam. Ten przepis jest jakby wyjściem w stronę pełnego zapewnienia kompatybilności w ogóle i stosowania tych przepisów. Przepis dotyczący załącznika graficznego nie funkcjonuje od zawsze, tylko on funkcjonuje w tym brzmieniu, w jakim tu jest, mniej więcej od 2015 r. Ten załącznik został przygotowany dla organu inwestycyjnego, ale również dla stron postępowania, uczestników. On ma charakter bardzo wiodący, ponieważ my dołączamy nie tylko organizacje ekologiczne do możliwości kwestionowania niezgodności tych dwóch decyzji ze sobą, ale również stwierdzamy, że wymagane jest, aby tę niezgodność mogły podnosić strony będące uczestnikami postępowania w sprawie o wydanie decyzji środowiskowej. Bowiem w tym momencie w szeregu innych regulacji materialno-prawnych, czyli m.in. w specustawach, krąg stron postępowania jest odmienny (najczęściej jest węższy) niż krąg stron postępowania środowiskowego.

W postępowaniu środowiskowym mamy definicję stron w art. 74 ust. 3a. W przypadku punktowych inwestycji – jak powiedziała wcześniej pani poseł – jest to 100 m od granicy działek. Natomiast żelazną zasadą jest, że będzie to zawsze najdalej idący zasięg oddziaływania przedsięwzięcia. Ponieważ ten przepis z załącznikiem graficznym nie funkcjonował, a jest pewna rozbieżność czasowa pomiędzy wydanymi już decyzjami środowiskowymi – mówimy tu o decyzjach środowiskowych wydanych przed wprowadzeniem tego załącznika do ustawy ocenowej – stąd jest zapis „o ile on był wymagany". Chcielibyśmy bowiem złapać możliwie najszerszą grupę tych uczestników i chcieliśmy dopełnić, żeby organ inwestycyjny ten załącznik już posiadał i żeby na tej podstawie mógł określić najszerszy krąg stron postępowania, żeby nie było sytuacji, w której organ inwestycyjny będzie pytał się organu środowiskowego czy osób, czy rzeczywiście posiada status strony, czy nie. Obowiązkiem organu inwestycyjnego jest to zweryfikować i zbadać. Tak więc organ inwestycyjny będzie już miał instrument, żeby to dokonać. Natomiast dopisek „o ile był wymagany" dotyczy tutaj rozbieżności czasowych we wprowadzeniu tej regulacji prawnej do ustawy ocenowej.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Jak rozumiem wątpliwości są rozwiane. Czy są jeszcze uwagi do art. 3? Nie ma. Rozpatrzyliśmy art. 3.

Przechodzimy do art. 4. Właśnie otrzymałam informację, że zgłasza się pani Szczutkowska. Bardzo proszę, udzielam głosu.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Szanowni państwo, w tych wątpliwościach, które zgłaszaliśmy, a które nie zostały zrozumiane przez przedstawicieli resortu środowiska, chodzi o literalny zapis art. 86g ust. 7, w którym państwo wskazują, że „skargę wnosi się w terminie 30 dni od dnia upływu udostępnienia treści zezwolenia na instytucję". Tak formułowane przepisy budzą nasze poważne wątpliwości. My jako praktycy i uczestnicy postępowania mamy świadomość tego, jak te sprawy są regulowany choćby przez k.p.a. Wiemy, że skargę składa się na decyzję organu drugiej instancji, ale tak sformułowane przepisy budzą nasze wątpliwości.

Druga sprawa, którą chciałabym podnieść, to że zaskarżenie decyzji następczej w chwili obecnej możliwe jest tylko w zakresie jej zgodności z decyzją środowiskową. Natomiast w praktyce naszego uczestnictwa w wielu postępowaniach widzimy, że często problemem nie jest zgodność decyzji następczej i decyzji środowiskowej, ale bardzo często te warunki, które są nadal jakby wewnątrz tej decyzji środowiskowej.

Mamy również takie sytuacje, kiedy Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził naruszenie prawa podczas wydania ZRID-u, nie z uwagi na niezgodność z decyzją środowiskową, ale właśnie z uwagi na rażące błędy w procedurze wydawania tej decyzji.

Wydaje nam się, że prawo europejskie nie demonizuje stwierdzenia kolizji decyzji następczej z decyzją środowiskową tylko w tym zakresie, ale daje dużo szersze możliwości i powinno dotyczyć aspektów formalnych i merytorycznych. To jest zastrzeżenie kluczowe, jeśli faktycznie ten proces zapewnienia wysokiej jakości ochrony środowiska w decyzjach zastępczych ma zostać zachowany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią minister o odniesienie się do tej uwagi.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Pani przewodnicząca, co prawda cofamy się do art. 86g w już przyjętym art. 1, ale bardzo proszę o zabranie głosu przez panią dyrektor Jasińską.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Odnosząc się do pierwszej uwagi, my nie zmieniamy ustawy ustrojowej. Ustawa ustrojowa, czyli prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, bardzo szczegółowo reguluje sposób zaskarżenia decyzji administracyjnej. Tak więc, żeby inaczej interpretować ten przepis, który zaproponowaliśmy, to musielibyśmy zmienić przepisy ustrojowe, a tego nie czynimy. Zatem nie ma tutaj wątpliwości, że akurat skarga, o której mowa w tym przepisie, może dotyczyć tylko decyzji drugoinstancyjnej jako decyzji już ostatecznej, ale jeszcze nieprawomocnej. Te wątpliwości zostały rozwiane i na etapie RCL i nie budziły również wątpliwości Komisji Europejskiej.

Odnosząc się do drugiego podnoszonego aspektu, tzn., że organizacje ekologiczne mogą badać tylko zakres niezgodności. Dyrektywa przyznaje uprawnienia podmiotom takim jak organizacje, ale w zakresie kwestionowania aspektów środowiskowych. Ponieważ my mamy dwustopniowy proces uzyskiwania decyzji, to nie może być sytuacji, w której dokładnie te same argumenty merytoryczne środowiskowe będą podnoszone zarówno przed organem środowiskowym i dwa razy przed sądem (WSA i NSA), a później jeszcze kolejny raz przed organem architektoniczno-budowlanym. Stąd też ten zakres musiał zostać zawężony, bo nie byłoby ekonomiki procesowej, żeby podnosić dokładnie te same aspekty na etapie budowlanym. To zresztą było przyczynkiem do powstania ustawy ocenowej, bo już kiedyś tak się działo, kiedy jeszcze funkcjonowały te przepisy w ramach prawa ochrony środowiska i Komisja Europejska jak najbardziej przyznała nam rację. Tak więc nie mogę zgodzić się z pani argumentem.

My wypełniamy ten wymóg, który jakby ograniczał podnoszenie dodatkowych aspektów, które wcześniej akurat nie mogły zostać zbadane. Natomiast jest to rozszerzenie kompetencji tych organizacji, ale nie ma ani uzasadnienia w stanowisku Komisji, ani uzasadnienia merytorycznego do tego, żeby jeszcze podnosić zupełnie inne kwestie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 4?

Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

Legislator Piotr Podczaski:

Jeśli chodzi o art. 4 zmianę siódmą, to w lit. a wnioskodawcy proponują po ust. 1a dodać ust. z oznaczeniem „1aa”. Chcielibyśmy zapytać, skąd takie oznaczenie. Wydaje się, że powinien to być po prostu ust. 1ab. Podwójne numeracje dodaje się wtedy, gdybyśmy mieli już ust. 1ab. Zatem wystarczy, żeby to był „ust. 1b” – przepraszam za wcześniejsze przejęzyczenie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę o odniesienie się do tej uwagi.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Bardzo proszę, pani dyrektor Jasińska.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Jeżeli będzie to zgodne z techniką legislacyjną, to nie widzimy przeszkód.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli zamiast „ust. 1aa" będzie „ust. 1b", tak?

Legislator Piotr Podczaski:

Tak, ust. 1b.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jeśli jest zgoda rządu, to w porządku. Czy jakieś inne uwagi macie państwo jeszcze?

Legislator Piotr Podczaski:

Do art. 4 nie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Zatem rozpatrzyliśmy art. 4.

Przechodzimy do art. 5. Są to zmiany do ustawy – Prawo atomowe. Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 5.

Art. 6 dotyczy ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze. Są tylko dwie zmiany, więc możemy rozpatrzyć razem. Czy są uwagi do art. 6? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 6.

Art. 7 dotyczy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Czy są jakieś uwagi? Proszę bardzo, pani poseł Sowińska.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Generalnie mam uwagi do wszystkich tych specustaw. Proponowane przepisy w dalszym ciągu ograniczają zakres kontroli sądowej. Chodzi o to, że w przypadku decyzji, którym nadano rygor natychmiastowej wykonalności, sąd może jedynie stwierdzić, iż taka decyzja narusza prawo z przyczyn określonych w art. 145 lub 156 k.p.a. Jest to ograniczenie tylko do niektórych decyzji, które w projekcie są nazywane zezwoleniami na inwestycje, czyli np. pozwolenia na budowę i ich odpowiedniki, ale już np. bez decyzji lokalizacyjnych. Naszym zdaniem jest to zbytnie zawężenie i tak naprawdę ograniczenie dostępu do kontroli sądowej.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ja rozumiem, ale… Bardzo proszę, widzę, że pani dyrektor chce odpowiedzieć.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Dziękuję bardzo. Dyrektywa i te zarzuty odnosiły się do *development consent*. Dlaczego usunęliśmy decyzje lokalizacyjne? Dlatego, że nie wypełniają w ogóle definicji *development consent*, bo chodzi o tę decyzję, która może już powodować realne skutki w środowisku. Natomiast sama decyzja lokalizacyjna – tak jak decyzja środowiskowa – nie powoduje żadnych możliwości po stronie inwestora do tego, żeby wejść w teren i cokolwiek dokonać. Z tego względu akurat wprowadzanie tego typu mechanizmu dla tych decyzji, z punktu widzenia gospodarczego realizacji tych inwestycji, jest całkowicie neutralne.

Stosowanie takiej dodatkowej bariery wydaje nam się całkowicie nieuzasadnione. Natomiast instrumenty już dotyczące bezpośrednio *development consent* istnieją, tak samo decyzje środowiskowe jako wyznacznika dyrektywy. Te instrumenty są na tyle ze sobą sprzężone, że nie ma możliwości dojścia do sytuacji, w której rzeczywiście jakakolwiek szkoda w środowisku mogłaby zaistnieć.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Ja tylko dodam, że uzasadnienie…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, nie udzieliłam pani głosu.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

…jest takie, żeby zapobiegać szkodzeniu środowisku. Tymczasem, jeśli te decyzje są już podjęte, to drzewa są już wycięte, środowisko jest już zniszczone i w dalszym etapie nie można już zareagować, bo jest już zbyt późno. I właśnie o to chodzi, żeby społeczeństwo miało realny wpływ na te decyzje.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale, pani poseł, postępowanie przed organami jest dwuetapowe. Co ma piernik do wiatraka, a decyzja lokalizacyjna do drzew?

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Rozumiem państwa obawy. Niemniej tutaj rzeczywiście nie należałoby ich mieć z tego względu, że właśnie po to wprowadzamy dodatkowe instrumenty à propos możliwości wstrzymania decyzji zarówno przez organ drugiej instancji, jak i przez sąd. To są właśnie te środki tymczasowe. My tutaj możemy tylko mówić o wprowadzeniu tej instytucji. Czy ona zostanie przez poszczególne strony wykorzystana, to już jest zupełnie inna kwestia. Natomiast na etapie samej decyzji lokalizacyjnej stosowanie pewnego rodzaju blokerów… Ja rozumiem, że one są potrzebne, ale w tym momencie najistotniejszy punkt przyłożenia jest do decyzji środowiskowej i do *development consent*, czyli zezwolenia inwestycyjnego. Natomiast już przy samej decyzji lokalizacyjnej byłoby to nieekonomiczne i niewiele by to wprowadziło, tak naprawdę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozpatrzyliśmy art. 7.

Przechodzimy do art. 8. Biuro Legislacyjne nie ma, państwo posłowie nie mają.

Idziemy dalej – art. 9. Bardzo proszę. Czy są uwagi do art. 9? Ma on tylko cztery zmiany, więc możemy je rozpatrzyć razem. Czy są uwagi do art. 9? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 9.

Przechodzimy do art. 10. Czy są uwagi do art. 10? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 10.

Przechodzimy do art. 11, który ma cztery zmiany, więc możemy je rozpatrzyć razem. Czy są uwagi do art. 11? Panowie mecenasi macie jakieś uwagi? Nie macie. Państwo posłowie też nie mają. Rozpatrzyliśmy art. 11.

Przechodzimy do art. 12, który dotyczy ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego. Są cztery zmiany, możemy rozpatrzyć je razem. Czy są uwagi do art. 12? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeżeli chodzi o art. 12, mamy uwagę o charakterze legislacyjnym do pkt 3, który dotyczy art. 35. W dodawanym ust. 1a znajduje się sformułowanie „wyłączenie, o którym mowa w ust. 1”. Należy wskazać, iż w tym ust. 1 mogą być aż trzy wyłączenia. Dlatego wydaje się, że należałoby sprecyzować, o które wyłączenie chodzi: czy wyłączenie stosowania art. 61 § 3 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, czy też wyłączenia, które są sformułowane z pkt 1 i 2. Naszym zdaniem te odwołanie na początku ust. 1a powinno być doprecyzowane w sposób konkretny, o które wyłączenie chodzi, czy też chodzi o wszystkie wyłączenia. W innym przypadku będzie możliwość nadmiernie dowolnego interpretowania tego przepisu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani minister zechciałaby się odnieść do tej uwagi bądź wskazana osoba?

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Bardzo proszę, pani dyrektor Jasińska.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

W naszej ocenie ten przepis nie budzi wątpliwości, ponieważ wyjątek nie traktujemy jako wyłączenia. Wyłączenie jest tak naprawdę w art. 61 § 3. Tak więc wydaje nam się, że akurat tutaj nie możemy podzielić tej uwagi i dla nas ten przepis i dla RCL nie budził żadnej wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jak rozumiem, wątpliwości pana mecenasa zostały rozwiane.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Chyba nie do końca, ale w razie czego Senat wniesie poprawki.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jasne, oczywiście.

Czy są inne uwagi do tego artykułu? Czy jakieś inne uwagi do art. 12? Nie ma. Zatem rozpatrzyliśmy art. 12.

Art. 13 odnosi się do ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Czy są jakieś uwagi, bo jest bardzo krótki ten zapis? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 13.

Art. 14 odnosi się do ustawy o szczególnych zasadach przygotowania realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych . Ma pięć zmian. Myślę, że jesteśmy w stanie to jednolicie potraktować. Proszę bardzo. Czy są jakieś uwagi?

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

W art. 14 mamy uwagę do zmiany piątej lit. b. Wydaje nam się – tu prosimy o poprawienie stronę rządową, bo może nie wiemy o jakiejś nowelizacji – że art. 31 obecnie ma dwa ustępy. W związku z tym w lit. b należy dodać ust. 3, a nie ust. 4. Ale jeżeli państwo macie jakieś informacje, że istnieje już ust. 3 w art. 31, to prosimy o zgłoszenie. Natomiast naszym zdaniem powinien być dodany ust. 3, bo są tylko dwa.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Zgadzamy się z panem mecenasem.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Trafna uwaga. Poprawiamy numerację tego ustępu.

Czy jakieś inne uwagi do art. 14? Nie ma. Rozpatrzyliśmy art. 14.

Przechodzimy do art. 15, który dotyczy ustawy – Prawo ekologiczne i górnicze. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

Chodzi o zmianę trzecią.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Art. 108?

Legislator Piotr Podczaski:

Tak, art. 108 lit. a i dodawany pkt. 5. Tutaj mamy odesłanie na decyzję, o której mowa w art. 72 ust. 1 pkt 4a i 4b ustawy o udostępnianiu informacji, w skrócie mówiąc. Natomiast ten przepis odsyła z kolei do decyzji wydawanych na podstawie prawa geologicznego i górniczego, w której to ustawie jesteśmy. Właściwsze byłoby po prostu nazwanie tych decyzji w odniesieniu do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, a nie odsyłanie do jednej ustawy, która nas w zasadzie z powrotem odsyła.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Skrócić to po prostu, tak?

Legislator Piotr Podczaski:

Bez potrzeby takiego potrójnego odsyłania. To są, jak mówię, decyzje z ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, a my właśnie nowelizujemy tę ustawę. Naszym zdaniem właściwsze byłoby odesłanie do konkretnych decyzji z prawa geologicznego i górniczego. Podobna wątpliwość dotyczy lit. c w tej zmianie i lit. d.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią minister o odniesienie się do tej uwagi.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Poproszę panią dyrektor Jasińską.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Mamy wątpliwości, czy to nie zakłóci czytelności tej regulacji, ale oczywiście możemy przychylić się do tej propozycji i możemy to zmienić poprzez bezpośrednie nazewnictwo tych dwóch decyzji.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

I podobnie do lit. c i lit. d, jak rozumiem, tak?

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli możemy Biuru Legislacyjnemu powierzyć wykonanie tej dyspozycji.

Legislator Piotr Podczaski:

Nie do końca, pani przewodnicząca, bo, jak mówię, nie mieliśmy czasu na omówienie tego. Zatem, jeżeli moglibyśmy prosić stronę rządową o zastanowienie się w trakcie drugiego czytania, chyba że jest gotowa jakaś propozycja.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

No pewnie nie jest gotowa propozycja.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Nie zdążyliśmy, więc prosilibyśmy o chwilę do drugiego czytania.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę rząd w porozumieniu z legislatorami o przygotowanie na drugie czytanie poprawek konsumujących lit. a, lit. c i lit. d, aby te skróty tam zastosować. Czekamy na poprawkę. Tak, pani minister?

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję. Zatem rozpatrzyliśmy art. 15 i przechodzimy do art. 16. Już, ja tylko zanotuję sobie, że mają być poprawki.

Art. 16 odnosi się do ustawy z 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących. Bardzo proszę, czy są jakieś uwagi?

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Biuro Legislacyjne pragnie zwrócić uwagę w art. 16 na zmianę drugą, lit. b. Jest tam dodawany ust. 3a i jest odesłanie sformułowane w ten sposób, że „z wyjątkiem odwołania od decyzji, w której mowa w art. 15 ust. 1", podczas gdy w tym art. 15 ust. 1 nie ma sformułowania „decyzja", tylko jest sformułowanie „pozwolenie". Oczywiście prawdopodobnie to pozwolenie jest wydawane w formie decyzji. Pojawia się jednak pytanie, czy taka nieścisłość w tym odesłaniu nie spowoduje wątpliwości interpretacyjnych w stosowaniu ust. 3a.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy rząd zechciałby odnieść się do tej uwagi?

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Tak, tylko że tutaj posłużyliśmy się akurat sformułowaniem decyzji, ponieważ specustawa nie jest jednolita w tym zakresie i też posługuje się (bodajże w art. 39) sformułowaniem „decyzja o pozwoleniu na budowę energetyki jądrowej'. Tak więc, biorąc pod uwagę, że w pozostałych specustawach również została zastosowana taka nomenklatura, a mianowicie „decyzja o zezwoleniu", „decyzja o pozwoleniu na budowę", to tutaj postanowiliśmy też wyjść z założenia, że zastosujemy tę samą nomenklaturę. Natomiast sama specustawa posiada i takie, i takie określenia.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czy wątpliwości rozwiane? Tak. Macie państwo jakieś inne wątpliwości? Biuro Legislacyjne nie zgłasza, państwo posłowie też. Zatem rozpatrzyliśmy art. 16.

Przechodzimy do art. 17. On się odnosi do ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach. Proszę bardzo, czy są jakieś uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 17.

Art. 18 odnosi się do ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych. Mamy tutaj cztery zmiany. Myślę, że jednolicie jesteśmy w stanie to omówić.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

Jeżeli chodzi o art. 18 zmianę drugą w lit. a w dodawanym ust. 3a, mamy określenie „do odwołania od decyzji administracyjnych, o których mowa w niniejszej ustawie". Zastanawiamy się – to też raczej do przemyślenia dla strony rządowej ewentualnie na drugie czytanie – czy to nie jest za szerokie odesłanie. Jeżeli spojrzymy na art. 25 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, to pozostałe ustępy tego przepisu odsyłają do konkretnych już decyzji. Nie ma w nich tak szerokiego odesłania w sensie wszystkich decyzji wynikających z tej ustawy. Zatem być może ten przepis też powinien być ograniczony. Jeżeli nie powinien być ograniczony, to wydaje nam się, że jego miejsce nie do końca jest w art. 25. Powinna to być odrębna jednostka, która odnosi się już do wszystkich decyzji wydawanych na podstawie tej ustawy. Tak jak mówię, to jest raczej do przemyślenia, bo nie mamy w tym momencie gotowego rozwiązania. Jest to nasza wątpliwość.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią minister o odniesienie się do tej uwagi.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Pani dyrektor Jasińska, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Również dziękujemy. Poprosilibyśmy tutaj o chwilę. Przemyślimy to – oczywiście z państwem – przeniesienie do art. 25a. Tak więc jeszcze skontaktujemy się z państwem w sprawie propozycji ewentualnej zmiany.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję. Czyli mamy przez to rozumieć, że będzie poprawka na drugie czytanie. Dobrze. Czy są jakieś inne uwagi do art. 18? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 18.

Przechodzimy do art. 19, który odnosi się do ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Bardzo proszę. Czy są jakieś uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy art. 19.

Art. 20 dotyczy ustawy z 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne. Bardzo krótka zmiana. Czy są jakieś uwagi, państwo mecenasi? Państwo posłowie też nie mają uwag. Rozpatrzyliśmy art. 20.

Przechodzimy do art. 21. Proszę bardzo. Czy są jakieś uwagi do art. 21? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 21.

Art. 22. Bardzo proszę. Czy są jakieś uwagi? Panowie mecenasi nie mają uwag. Państwo posłowie… też nie widzę, żeby zgłaszali. Zatem rozpatrzyliśmy art. 22.

Przechodzimy do art. 23. Czy są uwagi do art. 23? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 23.

Art. 24. Czy są uwagi do art. 24? Ani ze strony panów mecenasów, ani ze strony państwa posłów nie ma uwag. Zatem rozpatrzyliśmy art. 24.

Art. 25 dotyczy ustawy z 17 grudnia 2020 r. o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych. Krótki artykuł. Czy są jakieś uwagi do niego? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy ten artykuł.

I przechodzimy do przepisów przejściowych art. 26. Bardzo proszę. Pewnie do tego artykułu będą uwagi.

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

Jeżeli chodzi o art. 26, to mamy kilka uwag. Pierwsza uwaga dotyczy art. 26 ust. 1 pkt 2. Ale podobnie dotyczy też ust. 2 pkt 2. Chodzi o końcówki pkt 2 dodanych tutaj wyrazów „zgodnie z pkt 1”. Prosilibyśmy o wyjaśnienie, co to sformułowanie ma dać, bo nie do końca rozumiemy, jaka norma jest utworzona przez dodanie tego określenia „zgodnie z pkt 1”.

Druga kwestia dotyczy ust. 2 pkt 3 i odesłania. Tu też jest taka sugestia o zastanowienie się, czy nie należy tego poprawić. Po pierwsze, czy pkt 3 jest niezbędny, biorąc pod uwagę, jak ta norma jest skonstruowana? Po drugie, jeżeli już uznacie państwo, że jest potrzebny, to mamy tu odesłanie, że są to decyzje „niebędące decyzjami wskazanymi w pkt 1”. Natomiast pkt 1 konkretnie nie wskazuje żadnych decyzji. Mówi o decyzjach. Rozumiemy, że są to decyzje z główki tego przepisu ust. 2. Tu jest zastosowana zupełnie inna technika – to też jest taka uwaga – niż zastosowana w ust. 1, gdzie właśnie te decyzje były wymienione w punktach w pkt 1, a nie w główce przepisu. W związku z tym takie odesłanie „niebędących decyzjami wskazanymi w pkt 1”, a w pkt 1 jest mowa o decyzjach, może też być wątpliwe dla wykładni tego przepisu. To tyle.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu GDOŚ Anna Jasińska:

Odnosząc się w takim razie do pierwszej pana uwagi, a mianowicie do pkt 2, czyli do stwierdzenia zawartego na końcu tego zdania „zgodnie z pkt 1”. Tutaj chodziło nam wyłącznie o doprecyzowanie, w jaki sposób liczyć ten termin. A mianowicie, to jest sytuacja, w której decyzja została już wydana i zawiadomienie zostało zrobione według obecnie obowiązujących przepisów. Czyli w przypadku tych dużych przedsięwzięć to będzie art. 49 k.p.a. Natomiast w międzyczasie wchodzi ustawa. I to odesłanie, zgodnie z pkt 1, będzie wskazywało na to, że trzeba rozpocząć tutaj ponowny bieg liczenia terminu. My, idąc tutaj w stronę pełnego zapewnienia tej regulacji uczestnikom tego postępowania, postanowiliśmy, że nawet jeżeli tutaj termin będzie już biegł, to my go restartujemy, jeżeli w międzyczasie wchodzi w życie ustawa.

Natomiast co do pkt 3 w ust. 2 podzielamy państwa wątpliwość i dokonamy korekty.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Zatem, jak rozumiem, spodziewamy się kolejnej poprawki w drugim czytaniu. Tak, pani minister?

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jakieś inne uwagi jeszcze państwo zgłaszacie? Nie. Zatem na obecnym etapie rozpatrzyliśmy art. 26.

Przechodzimy do art. 27. Bardzo proszę. Czy są uwagi do art. 27? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 27.

Czy do art. 28 są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 28.

Art. 29, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dnia od dnia ogłoszenia. Czy są uwagi do tego terminu? To jest najkrótsze przyzwoite vacatio legis, bo jak przypominamy sobie, pani minister mówiła o tym, że Komisja Europejska naciska na szybkie procedowanie.

Ale pani poseł Sowińska chciałaby zadać pytanie. Proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Uważam, że ten okres jest zbyt krótki. To jest oczywiście moja uwaga.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To jest najkrótsze przyzwoite vacatio legis, jakie się przyjmuje. Żadne poprawki nie padły, panowie mecenasi uwag nie zgłaszają, a zatem rozpatrzyliśmy art. 29.

Proszę państwa, przystępujemy do przegłosowania całości projektu ustawy. Bardzo proszę o przygotowanie pulpitów do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem przepracowanego projektu ustawy? Kto z państwa jest przeciwny temu projektowi ustawy? Kto z państwa wstrzymał się od głosu?

Głosowało 34 posłów: 21 było za, 11 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu. Zatem, proszę państwa, projekt ustawy został przyjęty. Pozostaje nam teraz wybrać posła sprawozdawcę. Czekam na propozycje.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Jeżeli można, to proponuję, aby sprawozdawcą była pani przewodnicząca poseł Anna Paluch.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jeżeli sytuacja tego wymaga, to podejmę się tej roli. Nigdy się od pracy nie uchylałam. Czy są jakieś inne propozycje? Nie widzę. Nikt się nie sprzeciwia. Zatem przyjmuję na siebie tę trudną funkcję.

Szanowni państwo, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku możemy zakończyć posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo pani minister, dziękuję wszystkim państwu posłom, dziękuję legislatorom, sekretariatowi i wszystkim przedstawicielom strony społecznej za wspólną pracę.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuje bardzo.